Nr 9. Dnia 12 stycznia. Sroda. Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1880/1 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Arkadjusza M.
Jutro: śś. Weroniki P. i Goldfryda B.
Piątek: śś. Hilarego i Feliksa.
Sobota: ś. Pawła I-go pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7 | Długość dnia godzin 8 minut 3
Zachód „ „ 4 „ 10 | Przybyło „ 0 „ 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Marcella P. i Ottona. *Im. Jezus.*
Poniedziałek: ś. Antoniego Opata W.
Wtorek: Katedry ś. Piotra w Rzymie.
Środa: śś. Kanuta Kr. i Henryka.

Od administracji.

Osoby, zgłaszające się do administracji naszego pisma z ogłoszeniami, stawiają niekiedy za warunek, ażeby ich anonse były pomieszczane w oznaczonych terminach na oznaczonej stronicy *Kurjera*.

Ścisłe zastosowanie się do tego warunku, wobec względów technicznych pisma, jest najczęściej wprost niemożliwem.

Dla tego też administracja *Kurjera* ma zaszczyt zawiadomić sz. interesantów, że do bezwzględnego przyjmowania tego rodzaju warunków zobowiązywać się nie może, — i jest w stanie przyrzekać tylko zastosowanie się do nich, *o ile na to możność pozwoli*.

W ten sposób pismo nasze nie bierze i nie może brać na siebie żadnej odpowiedzialności za uchybienie postawionym przez sz. interesantów przy podawaniu ogłoszeń warunkom.

Nadto administracja *Kurjera* ma honor podać do wiadomości publicznej, że *ogłoszenia* do pisma są przyjmowane tylko *w języku polskim*, z wyjątkiem ogłoszeń urzędowych, nadsyłanych przez konsulaty francuski, angielski, austryjacki i niemiecki.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Adama Chojnackiego, rada miejska na posiedzeniu z dnia 24 listopada (6 grudnia) 1880 roku, z procentów od legowanego kapitału, zgodnie z przedstawieniem magistratu miasta Warszawy, przyznała następującym kucharkom nagrody za ich długoletnią nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych państwa, stałych mieszkańców miasta Warszawy, a mianowicie:

a) pierwszą w sumie rs. 150, Mariannie Rucińskiej za lat 28 miesięcy 6 i dni 28 służby u p. Heleny Zakrzewskiej, zamieszkałej w Warszawie pod nr 15/2771—i

b) drugą w sumie rs. 75 Agnieszce Skolimowskiej za lat 27 miesięcy 4 i dni 3 służby, u p. Aleksandra Mireckiego, zamieszkałego w Warszawie pod nr 3/408/9a.

Nagrody te, zgodnie z osnową zapisu, wręczonemi zostały w d. 11 (23) grudnia r. b., wspomnionym kucharkom, w obecności ich państwa.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*

Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Czeska osada pod Berlinem.

Nic tak nie dziwi i nie gniewa buty zwycięzców z pod Sedanu, jak widok niższej, według ich zdania, narodowości, opierającej się dobroczynnemu, także według ich zdania, pochłonięciu przez wybrany od Boga, wszechpotężny germanizm i rozpłynięciu się w żołądkowym jego soku...

Ludy, które uzuchwalają się do tego stopnia, iż pracują nad wybiciem się z pod supremacji duchowej niemieckiej, są barbarzyńcami, gorszymi od tatarów i kałmuków!

Niestety, w drugiej połowie XIX wieku wszystkie ludy słowińskie, jedne dłużej, drugie krócej, jedne lżej, drugie mocniej *przyciskane* do piersi matki Teutonji, odrywają się od niej z całym wysiłkiem, na jaki zdobyć się mogą.

Inde irae!

Ztąd sypią się gromy bez liku na głowy wszech wobec i każdego po szczególe, co dla odrębności słowiańskiej pracują; najwięcej dzisiaj dostaje się czechom, *vermaledeite Zopfaken* są klinem słowiańskim w samym boku Germanji sterczącym, a jednak nie chcą... zostać niemcami.

A jeszcze na początku naszego stulecia tak pięknie maszerowali w jej objęcia, dostarczając nieocenionym systematom Metternicha i Bacha nie szpetnego kontygensu biurokratów i rozkrzewicieli samozbawczej kultury w takich półazjatyckich krajach, jak Galicja, Węgry lub Chorwacja...

Snadź *zła krew*, niegodziwa, uporna, płynie w żyłach tego dziwnego ludu, że dziś tak ni ztąd zowąd ruszył w kierunku, z którego żadne przełożenia Auerspergów, Herbstów, Strehmayerów, żadne łajania różnych *Press* i *Blattów* zawrócić go nie mogą...

Jak złą i przewrotną jest krew czeska za najbardziej rażący dowód niech posłuży istnienie kolonji czeskiej pod samym Berlinem!

Incredibile auditu et horribile dictu! istnieje ona już przeszło lat 120, zowie się... *Rixdorf* i jest siedzibą emigrantów czeskich wyznania reformowanego.

Ład, porządek, pilność, zamożność, zdrowy, trzeźwy duch zjednały Rixdorfowi sławę nawet u samych niemców, a jednakże mieszkańcy używają ojczystej czeszczyzny od kolebki do grobu.

Dziecko do piątego lub szóstego roku życia nie umie zwykle ani słóweczka po niemiecku, języka tego naprawdę uczy się dopiero w szkole.

Fryderyk II, który nadał Rixdorfowi różne przywileje, przyobiecał czeską szkołę „na wieczne czasy“, ale obietnicę tę naruszyła dłoń potomka szlachty pomorskiej, ks. Bismarcka.

Mimo to czech z Rixdorfu modli się po czesku, chrzczą go, konfirmują, żenią, grzebią po czesku.

Zamiłowanie w języku ojczystym nie opusza Rixdorfianina po za granicami nawet swej osady.

U znanego autora czeskiego Józefa Wacława Fricza, bawiącego czas jakiś w Berlinie, zebrało się kółko rodaków i rozmawiało ojczystym językiem.

Nagle w oknie błysnęła *pikelhauba* grenadjerska, i zdawało się, że właściciel jej pilnie przysłuchuje się rozmowie, toczonej w pokoju.

Gospodarz rozgniewany wyszedł, aby odpędzić natręta, ale jakież było jego zdziwienie, gdy olbrzymi wojak, będący, jak się pokazało, rodem z Rixdorfu, wyrzekł błagalnym głosem:

— Nie odpędzajcie mnie, panowie, tak słodko i mile słyszeć taką piękną czeszczyznę...

Nie pozostawało więc nic innego tylko miłośnika pięknej czeszczyzny do pokoju zaprosić!

Wszyscy czesi z Rixdorfu są zamożni, bogaci nawet, mają domy swoje w Berlinie.

Do tego doszli przez pracę, pilność i oszczędność—przymioty, do nabycia których niekoniecznie trzeba... niemcem się urodzić!

B. G.

Nasze rolnictwo

w r. 1880.

II.

Faktów dokonanych w roku ubiegłym nie mamy prawie do zanotowania, za to projektów doniosłych mnóstwo.

Zamierzona wystawa rolnicza spełzła na niczem, mówimy na niczem, albowiem danego w zastępstwie przedstawienia zatytułowanego „wystawą koni“, a właściwie popisu świetnych breków, jazdy konnej i powożenia, za coś uważać trudno; być atoli bardzo może, iż w przyszłości zreformowane wystawy tego rodzaju staną się bardzo pożytecznemi, trzeba tylko aby były zreformowanemi—z gruntu.

Wystawa tkacka, ważna dla przemysłu, dla rolnictwa nie przedstawiała większego znaczenia.

Przechodzimy do projektów.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 8.)

Ów pan Porfyry postawszy trochę, zwolna począł się ku gankowi przybliżać. Zdawał się z miejscowością obeznany.

— Skarbnikowicza—odezwał się—jak mi arędarz powiadał w domu niema. Znowu tedy pojechał szczęścia szukać... bohdanki...

Cha! cha... Życzę mu jak najlepiej, ale poczciwości pan Kalikst... może napytać guza.

Po co mu się żenić? Stary, nieochybnie młodej pożądać będzie a—młoda.

Przyłożył kułak do ust i prychnął.

Był bo śmieszny, minę taką ułożył że i Salomon się roześmiał i ja usta musiałem zatulić.

Zwolna wszedł na wschodki od ganku, z pleców zdjął węzełek i złożył go na ławce, kij postawił, usiadł, chustką brudną otarł czoło i począł zwracając się do Sałomona:

— A co! królu mój! a co? widzisz — ja twój stary przyjaciel, jak tylko dowiedziałem się że jesteś na samotność skazany podążyłem do ciebie. Nie sądź ażeby dla krupniku! Barszcz i krupnik, zwłaszcza z półgąską obojętne mi nie są. *Caro infirmo*, ale przyjaźń nad krupnik.

Słowo ci daję, mógłbym do Podstolego pójść, który lubi gdy mu gram na skrzypcach i przyśpiewuję, i gotów mnie słuchać po całych dniach. Mógłbym do Podkomorzego, którego żona odemnie uczy się różnych sekretów—ale—wszystko to dwory pańskie... Ubogi szlachcic jak ja musi wedle progu stać, krzyżów nadłamać, submitować się raz wraz, jasnością im sypać. Ja zaś jestem dziecko natury, wolność lubię, gębę sznurować wiele mnie kosztuje. Przywlókłem się więc do was w gościnę! Macie tam jaki siennik i tapczan? kąt jaki, byle jaki, bo ja dziecko natury—nie potrzebuję wiele. Siądziemy sobie warcaby grać, dykteryjki prawić i śmiać się. A chcesz? to ci i na moich skrzypcach zagram i zaśpiewam czasami.

Ja tu sobie u was myślę wytchnąć, bom się zmachał u Wiewiórskich. Bawiłem u nich tydzień. O to mniejsza że na szarym końcu sadzali, bo dziecko natury nie dba o to — alem głodny był, a kazali mi od rana do nocy grać i śpiewać... I piwo u nich kwaśne.

Mówił tak Porfyry, a Salomon słuchał i, choć nie było się jeszcze śmiać z czego, prychał.

Prawda, że sama twarz gościa pobudzała już do śmiechu.

Gdy dokończył, Salomon się odezwał po cichu:

— Niech Bóg płaci za pamięć jegomości! Dali Bóg dobrzeście zrobili, tu sobie wypoczniecie. Krupniku nam nie pożałuje Oxenia, a starka u mnie pod kluczem, i piwo niezgorsze...

Poczęli się oba śmiać.

— Słuchajże—dodał Porfyry—a gdzie ty mnie położysz? Dziecko natury jestem, ale gdzieś także przespać się muszę.

Salomon wskazał za siebie, kredens... i coś zamruczał.

— Aby gdzie! byle zaciszno—rzekł gość.

— Cóż tam słychać? — spytał znudzony Salomon.

— Czy ty myślisz, królu mój Salomonie — odparł gość — że od czasu potopu było kiedy co nowego? Ludzie starzyznę nicują, i po wszystkiem. Albo to nowa rzecz że Podkomorzyna woli swojego oficjalistę niż męża? Albo tego nie bywało że Podstoli do fraucymeru jejmościnego się podkrada? Stare dzieje i nigdy nowego nic nie będzie...

Zaczęli między sobą szeptać; aż Porfyry rzekł głośno:

— Zbytniki są te wszystkie żółtobrzuchy... Pan Bóg im chleb dał, chce się im bułki. Gdy się tej najedzą, żądają pulpetów. Zaoskomią się niemi, radziby cukrem żyć jak kanarki.

Nieszczęśliwi są, a my, dzieci natury? hę? aby kieliszek starki, czem zęby przetrzeć, to i dosyć?

Śmieli się a Porfyry rzekł:

— *Ad vocem* starki, wiesz że ja z drogi, możeby... hm! Jak ci się zdaje—po naparstku?

Salomon zastukał do okna kredensowego, tak, że ja com do niego ucho przykładał, ledwie czas miałem uskoczyć aby mnie nie złapał na podsłuchach.

Wyszedłem w ganek.

— Flaszkę przynieść tę co na półce, korek na sznurku, i kieliszek na niej bez nogi.

A możeby zakąsić?—spytał Porfyrego, który ręce

Na pierwszem miejscu postawić należy zamierzone podwyższenie pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobra udzielanych.

Norma dotychczasowa była śmiesznie małą, tak, że majątek wartujący istotnie rs. 100,000, otrzymywał w najlepszym razie rs. 20,000, niekiedy znacznie mniej.

Jeżeli Tow. kred. ziemskie znajduje się w kłopocie z pieniędzmi, nie może nic lepszego wymyśleć, jak korzystając z wyjątkowo silnej podstawy działania, jaką mu daje tak znaczny zapasowy kapitał (dosyć powiedzieć, że z chwilą umorzenia dawnej pożyczki, od czerwca, procent wystarczy na administrację olbrzymiej tej instytucji), wypuścić nową serję listów zastawnych.

Narzekamy na brak kredytu, na niechęć kapitałów dla rolnictwa, jestto jedyna droga zwrócenia takowych do ziemi.

O kurs nowo emittowanych papierów obawy niema; ile zaś skorzysta własność ziemska na uwolnieniu jej ze szpon lichwy, lub na dostarczeniu taniego kredytu—dowodzić niepotrzeba.

Jestto zatem najpierwszej doniosłości sprawa i mamy nadzieję, że w krótkim bardzo czasie rozstrzygniętą zostanie.

Nie wiemy, jaką zasadę przyjmie Towarzystwo do udzielania podwyższonych pożyczek.

Zdaje się nam, że jedynie sprawiedliwą jest sumienne i szczegółowe ocenienie majątku, bez oglądania się na cyfrę płaconego podatku gruntowego; często bowiem w tym ostatnim razie doszłoby się do najfałszywszych rezultatów.

Mniej prawdopodobnem jest rozstrzygnięcie kwestji pożyczek meljoracyjnych.

Towarzystwo kred. ziemskie uległo natarczywemu dopominaniu się wielu głosów i sprawę rozpoczęło—bodaj jednak omylimy się, gdy dodamy, że rozpoczęło z niewiarą w możliwość!

Towarzystwo zrobiło swoje — wysłało delegata, poznało jak jakie nakłady opłacają się i poleciło wypracować projekt; naturalnie zastrzeżonem było z góry, że udzielane pożyczki muszą mieć *żelazną pewność*.

Mogłoż być inaczej?

Nie i dla tego projekt wyborny w praktyce zastosować się nie da.

Towarzystwo musi mieć kapitał lokowany bezpośrednio po swojej pożyczce—tymczasem wierzyciele, których *plus valae* nie usunie, mogą nie ustąpić—a nawet gdyby i przekonać się dali, to wykonanie meljoracji w sposób przez Towarzystwo wymagany musi z natury rzeczy kosztować drożej daleko, niż drogą prywatnych zabiegów.

W rezultacie wychodzi na to, że ci tylko korzystać będą mogli z pożyczek, którzy mają hypotekę czystą, a więc skorzystać nie zechcą...

Ważną bardzo również jest sprawa wzajemnego stowarzyszenia od gradobicia, rozwiązania której oczekujemy lada chwila.

Nie mamy wcale projektu przedłożonej ustawy, to jednak pewna, że zatwierdzenie jej lada chwila nastąpi i że jakakolwiek będzie, będzie lepszą niż żadna...

Rak toczący własność ziemską od lat tylu—służebności, trwa dalej; wyjątkowo tylko tu i owdzie pozbyto się choroby mniej lub więcej *bolesną* operacją.

Dla przeciętnego czytelnika *Kurjera*, nieświadomego rzeczy, bliżej wyjaśniamy podkreślony wyraz.

Gdy np. majątek, który dostał 165,000 rubli (w listach likwidacyjnych wówczas 57% płaconych) za grunta włościańskie, ofiaruje obecnie za uwolnienie się od służebności 200 włók lasu, wartujących co najmniej 300,000 rs., nie można nie nazwać tej operacji inaczej.

Przykład powyższy wzięty z rzeczywistości.

Dlaczego sprawa służebności nie postępuje, dlaczego wobec pragnień rządu i usiłowań właścicieli większych spełza na niczem, o tem pisać nie będziemy długo.

Ciemnota ludu, niezrozumienie własnego dobra, oglądanie się na „coś“, czego wytłómaczyć im wprawdzie nie umieją interesowani w trwaniu dotychczasowej tymczasowości—oto przyczyny złego, które przy bliższem roztrząśnięciu spraw naszego kraju mogłyby raz na zawsze być usunięte.

Przemysł rolniczy ucierpiał mocno ostatniemi laty i pomimo największych wysiłków chyli się do upadku.

Cukrownictwo daje jakie takie zyski, dzięki jedynie wspominanemu w przeszłym naszym artykule kursowi rubla.

Możność wywożenia cukru za granicę i spieniężania go za marki czy franki, przy opędzaniu potrzeb fabrycznych rublem, daje pewną równowagę w przedsiębiorstwie, dla którego zabójczym ciosem było podwyższenie podatku przy jednoczesnem zwinięciu cła od sprowadzonego z zagranicy towaru.

Gorzelnie—owa podstawa bytu majątków o lekkiej ziemi, stały się wprost niemożliwemi, przy rozpowszechnionej na wielką skalę kontrabandzie; przekradany z Prus i Austrji spirytus nietylko szkodzi miejscowościom w pasie nadgranicznym, ale sięga do wnętrza kraju.

Jak się to dziać może wobec setek urzędników akcyznych, rewizorów, pomocników starszych i młodszych, straży ziemskiej i t. d.?

Zaiste pojąć trudno...

Dodawszy do tego wiele bardzo dzierżawionych gorzelni, które rzecz prosta niezbyt skrupulatnie zachowują przepisy, łatwo zrozumieć dlaczego uczciwie prowadzona gorzelnia straty przynieść musi.

A jednak wszystkiemu temu zaradziłby nietrudno.

Pilnować, ale dobrze pilnować pasa nadgranicznego i istniejące przepisy uprościć!

Podatek od wymiarów kadzi zaciernej, bez żadnej innej kontroli, jak w Prusach, wystarczyłby najzupełniej do uchronienia rządu od strat, od setek niepotrzebnych urzędników, a właścicieli gorzelni od szykan.

Nie możemy zakończyć kroniki rocznej nie wspomniawszy o nowo występującem zjawisku *choroby łubinowej* owiec.

Po raz pierwszy w tym roku choroba przytoczona zabrała już tysiące ofiar; jedna z najpożyteczniejszych roślin, niczem zastąpić się niedająca—łubin, nagle stała się trucizną.

W Niemczech klęska przejawiła się wcześniej, zabrano się też energicznie do badania przyczyn złego; okazało się, że własności trujące łubinu powodują tworzące się na roślinie grzybki, gołem okiem niewidzialne i że grzybki te wytwarzają w łubinie szczególną, dotąd niepoznaną materję trującą.

Parowanie ziarna przy ciśnieniu trzech atmosfer zabija pasożyty; że jednak do tego mieć trzeba specjalny aparat—a nieprzyjaciel przed drzwiami—radzimy nie paść w tym roku inaczej łubinem, jak spróbowawszy go poprzednio na kilkunastu *ad hoc* wybranych sztukach.

Skoro przez dwa tygodnie szkodliwe następstwa nie wykażą się—można już bezpiecznie zadawać paszę całemu stadu.

Aleksander Trylski.

Gdzie się urodził Kościuszko?

Pan Feliks Niemojowski w *Tygodniku illustrowanym* podniósł kwestję, że lud w okolicach Brześcia litewskiego uznaje wieś Siechnowice, jako miejsce urodzenia jenerała.

W ten sposób wieś Mereczewszczyzna, uważana dotąd za ojczyznę jego, musiałaby się wyrzec zaszczytu, iż w niej znakomity obywatel ujrzał pierwsze światło dzienne.

Wiadomość podana przez pana Niemojowskiego znalazła poparcie w piśmie prawnuczki jenerała pani Marji Wisłockiej, która powołuje się na następujące argumenta:

a) Medal pamiątkowy, bity niedługo po śmierci Kościuszki w Paryżu, wymienia miejsce urodzenia Siechnowice a trudno przypuścić, aby napis na pamiątce tego rodzaju był niedokładny.

b) Tradycja przechowująca się w rodzinie i świadectwo współczesnej służby przemawia, że miejscem urodzenia były Siechnowice.

c) Rodzice Tadeusza w dwa lata po jego przyjściu na świat przenieśli się do Mereczewszczyzny, zamieszkując przed tem w Siechnowicach.

d) W metryce sporządzonej w Kossowie nie wymieniono, gdzie niemowlę urodziło się, co, wedle zwyczaju wówczas praktykowanego, wskazuje, że przyszło na świat w innej parafji, do której nie należała Mereczewszczyzna.

Redakcja *Tygodnika* na poparcie zdania p. Wisłockiej przytacza źródła naukowe, a mianowicie Herbarz Niesieckiego, Encyklopedję Platera i najdawniejszych biografów jenerała.

W łamach *Kłosów* przemówiły również dwa głosy w tej sprawie, a mianowicie pan S. K. i Kajetan Kraszewski, w duchu przeciwnym.

Pan S. K. słusznie wzmiankuje, że sam Niesiecki już przed urodzeniem Kościuszki nie żył, a świadectwo jego kontynuatora w edycji lipskiej niema niezbitego znaczenia; nawzajem powołuje kilka dzieł (Enc. Orgelbr., Starożytna Polska), uznających Mereczewszczyznę jako miejsce urodzenia.

Pan S. K. nie obstaje za tem stanowczo, przywodzi jednak, iż skoro faktem jest niezbitym, że wśród zimy chrzest nastąpił w Kossowie, do którego należała Mereczewszczyzna, to niepodobna przypuścić, aby

---

rozstawił z rezygnacją. Kazał mi więc Salomon podać chleba i soli.

Wypili do siebie po kieliszku. Gawędzili potem do wieczerzy, nareszcie gość wszedł do kredensu, gdzie zwykle sypialiśmy my we dwu z Zagrajem. Ja mój sienniczek na dzień zwijałem i składałem go w komórce.

Kredens bardzo obszernym nie był. Miejsce dla gościa znalazło się u ściany, a siennik kazano przynieść stróżowi, mnie zalecając abym na dzień go razem z moim sprzątał do komórki...

Owe dziecko natury nie potrzebowało więcej nad trochę siana.

Na kominie zwykle się prawie przez całą noc paliło; Zagraj sypiał przy nim, ja nieopodal. Teraz mieliśmy dostać nowego towarzysza, z którego ja nie bardzo byłem rad. Świadek to był niepotrzebny.

Późno już wygadawszy się i wyśmiawszy dwaj przyjaciele się rozeszli i Porfyry Niewiadomski, bo tak się on zwał, z dodatkiem tytułu Mostowniczyca Pińskiego — węzełki swe z ganku niosąc wszedł do kredensu. Stałem jeszcze nie położywszy się spać przez uszanowanie.

Milcząc i zasępiony Mostowniczyc złożył naprzód ruchomości swe w kącie, potem obejrzał się ku mnie. Kiwnął palcem, podszedłem. Pogłaskał mnie po głowie.

Głos już miał nie ten drwiący co wprzódy, nie wesoły, ale cichy i smutny.

— Coś ty? ze wsi?—począł.

Kiwnąłem głową.

— Sierota?

Począłem palce kręcić nie wiedząc co odpowiedzieć.

— Z chaty?

— Ja—jestem Pokrzywka—rzekłem.

Chowałem się u Borysiaków.

Wzięli mnie do dworu.

Pogłaskał mnie znowu patrząc w oczy z jakiemś politowaniem.

Siadł potem na zydlu.

— Słuchaj, a potrafisz ty mi buty zdjąć?...

Była to operacja już mi naówczas z teorji znana, ale praktyki brakło.

— Dla czegóż?—odparłem.

W istocie z najlepszą wolą podjąłem się rzeczy nad siły. Niewiadomski siadł i przewidując że mu skórznie do obrzękłych nóg przywrzały, oparł się o zydel. Chwyciłem za but. Ciągnę, krew mi do głowy uderzyła—ani sposobu.

Mostowniczyc kręci nogą aby mi pomódz, męczymy się oba, syczym, aż nagle but się zluzował i ja z nim poleciałem do ściany padając głową o nią.

Poczciwy Niewiadomski z jedną nogą w onuckach skoczył do mnie ratować, objął mi głowę, począł się użalać... Dobre jakieś miał serce, więc na stłuczenie choć guz i siniec był, nie zważałem.

Drugi but poszedł łatwiej. Zachwiałem się tylko i nie padłem. Pogłaskał mnie jeszcze i odprawił.

Widziałem jak ukląkł potem, ręce złożył, koronkę dobył i modlić się począł.

Jam też umiał pacierz i odmawiałem go, ludzi modlących się widywałem nie mało, ale takiej jak jego modlitwy—nigdy...

Nie mogłem oczów odwrócić od niego. Bił się w piersi, jęczał, zdawało się że z kimś rozmawiał, że płakał. Wzdychał ciężko... mruczał, wywoływał imiona świętych głośno, i wytrwawszy tak na modlitwie mało nie do północy, opończą się otuliwszy spać się położył. Zaledwie głowę do siennika przytknął, bo poduszki nie było, chrapać począł.

No—i chrapania też takiego jak jego nie słyszałem nigdy, bo przez sen świstał, zgrzytał, burczał i wydawał głosy takie, że strach mnie porywał.

Zagraj kilka razy zbudzony—zaczynał warczeć i nim się z tą muzyką oswoił, tak jak ja usnąć nie mógł.

Wstał do dnia, i naprzód znowu do modlitwy kląkł, odprawił ją, potem do studni poszedł się myć, i już gotów był, gdy Salomon dopiero się zbudził.

Zobaczywszy go Mostowniczyc zaraz i śmiać się i wesół być począł, a jam się domyślił że to czynił za gościnę humorem płacąc, bo gdy sam został usta mu zapadały, czoło się marszczyło i stał posępny.

Z Salomonem, który wiele do gadania nie miał, rozmowa ich w ten sposób się toczyła że on go bawił, prawił mu, tamten śmiał się. Widać było że Mostowniczyc od niego dużo rozumniejszym musiał być— ale temu, jak on się zwał, dziecku natury—wygodnie było i w tym dworze i z tym człekiem. Wypoczywał...

Gdy mu się mówić znudziło, szedł do swojego węzełka, w którym miał skrzypki, dobywał je, stroił, zaczynał z niemi wzdłuż chodzić po ganku i grać a niekiedy podśpiewywać.

Naówczas nietylko Salomon z atracją największą, ale co było ludzi w sąsiedztwie, baby z folwarku, podchodzili ku gankowi i słuchali. On zaś gdy grał, ani widział nic, ani słyszał, i w sobie zatopiwszy zapominał o świecie całym...

(*D. c. n.*)

dziecko wożono tam kilkanaście mil podczas mrozu bez nadzwyczajnych przyczyn.

Kajetan Kraszewski, wsparty źródłami archiwalnemi, dalej idzie w twierdzeniach, bo kiedy pan S. K. osłabia tylko stanowczość sądu prawnuczki jenerała, on utrzymuje, że bohater urodził się w Mereczewszczyznie, ze względu, iż podczas przyjścia na świat Tadeusza, ta już należała do jego rodziców, a tem samem wówczas mogli w niej zamieszkiwać.

O ile wiemy, redaktor *Tygodnika illustrowanego* przedsięwziął dalszą w tej sprawie a pilną nader kwerendę, która może ustali, dotąd nierozświecony fakt, gdzie się Kościuszko urodził?

N.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Nastąpić mająca od Nowego roku (*v. s.*) podwyżka cła od wszystkich towarów o 10% wywołała ostatniemi dniami nadzwyczaj ożywiony ruch na wszystkich komorach. Kupcy starali się, o ile można, clić towary przed fatalnym terminem. Na wierzbołowskiej komorze np. ruch gorączkowy. Głównie przewożoną jest herbata. Codziennie clą tam od 8 do 10 tysięcy pudów tego towaru. Od połowy grudnia wpływa codziennie do 50,000 rubli złotem cła.

= Gazety petersburskie donoszą, że ministerjum sprawiedliwości wydało rozporządzenie, na mocy którego sędziowie śledczy mają zdejmować fotografje osób, pociąganych do śledztwa w charakterze oskarżonych, w tych razach, kiedy ten środek uznają za konieczny w celu sprawdzenia osobistości oskarżonego lub wogóle za potrzebny dla należytego przeprowadzenia śledztwa; środek ten jednak ma być stosowany we wskazanych tylko wypadkach, ponieważ częstsze jego użycie byłoby zarówno niepraktyczne, jak i mało dla śledztwa pożyteczne.

= Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zwrócił uwagę na okoliczność, iż często osoby nie mającego do tego prawa, a mianowicie lekarze, dentyści, felczerzy i t. d., używają tytułu „doktora“. Departament wymaga, ażeby tytułu doktora na znakach i blankietach używały jedynie osoby posiadające stopień naukowy doktora medycyny. Wrazie wykroczenia przeciwko temu winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie sobie nienależnego tytułu.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, że wice-gubernator suwalski Tołoczanow mianowany został gubernatorem łomżyńskim.

= W piątek w Petersburgu losowanie 5% pożyczki premjowej z r. 1864.

= Pojutrze w Banku polskim, w kasach tegoż i w kasie warszawskiej oszczędności rozpoczną się zwykłe czynności.

= Mając na uwadze, że straż ogniowa warszawska przy obecnem rozprzestrzenieniu się miasta okazuje się niedostateczną ze względu na zbyt nieliczny skład osobisty, jak również i z powodu niedostateczności lokali, p. oberpolicmajster miasta Warszawy wyznaczył komisję złożoną z obywateli miejskich, a mającą obmyślеć środki zaradzenia tej potrzebie; komisja funkcjonować będzie pod prezydencją pomocnika pana oberpolicmajstra, pułkownika Polenowa.

= W dniu 11 grudnia r. z. Najwyżej zatwierdzony został wniosek komitetu do spraw Królestwa polskiego, polecający magistratowi miasta Warszawy sporządzić dokładny spis budowli nowo wzniesionych i z gruntu przerobionych, od czasu ostatniego spisu w r. 1874 uskutecznionego—jak również budowli zniszczonych przez pożar lub wskutek starości, z oznaczeniem ogólnego z nich dochodu i wysokości przynależnych ztąd miastu, na zasadzie istniejących przepisów, podatku szacunkowego. W rozwinięciu tego postanowienia zarząd miejski wydał polecenie: 1) na zasadzie wydanych przez rząd gubernjalny warszawski pozwoleń—wydział ten sporządzić ma przy pomocy pp. komisarzy dokładny spis nieruchomości, w których po spisie z r. 1874—wzniesione zostały nowe budowle nie obłożone dotąd podatkiem szacunkowym, jak również i takich, których dochód mógł powiększyć się znacznie wskutek przebudowania i gruntownej restauracji istniejących już budynków. 2) Według tego spisu wygotowane być mają wezwania do właścicieli tychże nieruchomości, aby w ciągu dni 10 wykazali dochód, jaki osiągają z tych nowych i przebudowanych budowli. 3) W razie niedostarczenia na termin wiadomości żądanych komisarze kasy ekonomicznej obowiązani będą dokonać sprawdzenia na gruncie. 4) Wszystkie te czynności winne być ukończone w dniu 13 lutego. 5) Wydział kas sporządzi według tych danych projekt okładu podatkowego. 6) W razie gdyby kto z właścicieli nieruchomości zawiadomił o zmniejszeniu się dochodu z tejże od r. 1874 na skutek zniszczenia przez pożar, starość i t. p., pp. komisarze winni będą sprawdzić na miejscu tę okoliczność i wykazać dochód, jaki obecnie z tychże budowli jest odnoszony.

= W *Gaz. lekars.* czytamy co następuje: „W szpitalu św. Łazarza zaszły pewne zmiany w obsadzeniu posad lekarskich. Do połowy r. 1879 było w szpitalu, oprócz naczelnego lekarza, trzech ordynatorów: 1 starszy, 1 młodszy, 1 nadetatowy. Etat starszego ordynatora wynosił 750 rs. rocznie, młodszego 450. Ponieważ już oddawna dawała się uczuwać potrzeba jeszcze jednego ordynatora, a rada miejska dobroczynności publicznej nie mogła, czy nie umiała wynaleźć odpowiedniego funduszu na wynagrodzenie takowego, postanowiono skorzystać z podania się do uwolnienia starszego ordynatora, dra Kaczkowskiego, i sumę 1200 rs. (pensję obu ordynatorów) rozdzielić na trzy, a mianowicie 500 rs., 400 rs. i 300 rs. Projekt ten przesłany do ministerjum, zyskał potwierdzenie. Starszym ordynatorem zamianowano dra Klinka, który przed 4 laty otrzymał w szpitalu drogą konkursu posadę ordynatora młodszego, dra Ruckera (który poprzednio był lekarzem szpitala starozakonnych) zamianowano pierwszym młodszym ordynatorem, na miejsce zaś drugiego młodszego ordynatora z pensją 300 rs. ogłoszono konkurs, lecz konkurs ten nie doszedł do skutku. Nadetatowym ordynatorem jest już od lat przeszło 10 dr Diehl. Mniemaliśmy, że skoro tylko utworzą trzecią posadę płatną w szpitalu, rada miejska zamianuje na to miejsce dra Diehla — ale ogłoszono konkurs. Gdy konkurs nie doszedł do skutku, p. inspektor szpitali cywilnych, jak to z bardzo dobrego wiemy źródła, przedstawił na 2-go młodszego ordynatora dra Diehla, ale dla nieznanych nam bliżej powodów potwierdzenie dotychczas nie nastąpiło.“

= Ministerjum dóbr państwowych w roku bieżącym zamierza wydać p. Hignetowi zasiłek w wysokości trzystu rubli na podtrzymanie zakładu jedwabniczego w Sielcach pod Warszawą.

= Komitet techniczno-budowlany przy ministerstwie spraw wewnętrznych nadał poddanemu austryjackiemu p. Antoniemu Beilowi prawo prowadzenia i zawiadywania robotami budowlanemi i inżenierskiemi bez prawa noszenia tytułu inżeniera lub budowniczego.

= Władza naukowa udzieliła świadectwa nauczycielek i nauczycieli *wyższych*: pp. Anieli Kasperowiczównie, Weronice Kulikowskiej, Martynie Gałczyńskiej, Justynie Kiczewiczównie, Stefanji Geretównie, Eugenji Elżanowskiej, Zofji Ławrow, Marji Jachołkowskiej, Marji Lemańskiej, Antoninie Wieczorkowskiej, Janinie Nolli, ks. Stanisławowi Staszkiewiczowi, ks. Henrykowi Szczepkowskiemu, Emiljanowi Grzeszkiewiczowi i Ignacemu Urbańskiemu. Nauczycielek *niższych*: pp. Florentynie Babskiej, Zofii Grosównie, Filipinie Jaworskiej, Zofii Szanselównie, Bronisławie Horodyskiej, Petronelli Maringe, Henryce Styczyńskiej, Teofili Kotowskiej i Adeli Haberskiej.

= Znany nasz finansista, pan ***, nabył podobno na własność część *Kurjera Porannego*.

= Z teatru i muzyki.

* Nowo zorganizowana truppa operetkowa przedstawiła się wczoraj w salce małego teatru w „Płaczce i Smieszku“, operetce Offenbacha, datującej z owych czasów, kiedy *maître Jacques* nie był jeszcze apostołem nowego rodzaju nerwowo-zmysłowej muzyki, ale z powodzeniem już uprawiał sztukę na polu lekkiej opery, i szedł śladami dawnych kompozytorów...

„Płaczek i Smieszek“, to jeden wybuch śmiechu od brzega do brzega!

Anetka— płaczka i Jasio— śmieszek,— dwie osoby przedstawione przez panią Zimajerową obudziły w słuchaczach śmiech serdeczny.

Pan Kozierądzki był wyborny jako Gottlieb— o panu Żyburskim moglibyśmy powiedzieć coś podobnego, gdyby był mniej jaskrawym.

Pan Kwieciński dopełnił całości w sposób zadowalający.

Operetka ta zapewne utrzyma się dłużej na repertuarze małego teatru, do którego zresztą zupełnie przystaje.

* Znakomity śpiewak lasów anatolskich, Karol Brzozowski, wykończył trzyaktową tragedję p. t.: „Malek.“

* Poranek dramatyczny na korzyść szpitala dla dzieci, o którym wczoraj wspominaliśmy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności został na dni kilka odłożony.

* P. M. Horbowski wrócił z wycieczki artystycznej do Warszawy.

* W celu sprostowania błędnej wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby koncert z dnia 9 b. m. danym był na korzyść uczniów i uczennic instytutu muzycznego, zarząd tegoż instytutu ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż koncert ten danym był na powiększenie funduszu instytutu.

W ogólnym etacie instytutu dochód z koncertów jest przewidzianym i figuruje jako osobna pozycja, dla wypełnienia której zarząd jest obowiązanym urządzać koncerta.

* *Gołos* zrobił wielkie odkrycie.

W primadonnie petersburskiej włoskiej opery pani Marcellinie Sembrich odkrył rodaczkę naszą, polkę.

Sprawozdawca muzyczny tegoż pisma z uwielbieniem odzywa się o cudownem wykonaniu przez Marcelinę Sembrich kilku niemieckich romansów Hartmana i Riesa—i nie może wyjść z podziwienia, że artystka z powołania operowa i to koloraturowa, z taką niezrównaną *maestria* śpiewa pieśni niemieckie, wymagające przedewszystkiem prostoty i naturalnego wdzięku.

Z artystek, zaliczających się dziś do pierwszorzędnych gwiazd teatralnych, znamy jedną tylko Kochańską, której talent i smak artystyczny nadają się zarówno do tak odmiennych rodzajów.

Czyżby pod nazwiskiem Marceliny Sembrich ukrywała się rzeczywiście Kochańska?...

= Ze sztuki.

* Znany archeolog p. Mathias Bersohn pomieścił w *Kłosach* ważny artykuł o „wystawie portretów historycznych w Wiedniu“, na który dotąd uwagi należytej nie zwrócono.

Wystawa rzeczona ma dla nas pewny interes, gdyż znajduje się tam 29 wizerunków postaci polskich, a z tych wielu historycznych.

August III przez Rozalbę Carrierę, uczennicę Lazzarego w Rzymie.

Altomonte Marcin i Bartłomiej malarze (ostatni rodem z Polski) popiersie.

Czetwertyńska Natalja, minjatura roboty Petera.

Chodkiewicz Jan, hetman w. k., nieznanego pędzla.

Czartoryski Adam, jenerał feldmarszałek, nieznanego pędzla.

Golkowski Piotr, pułkownik b. w. p., nieznanego pędzla.

Hackert Filip, roboty panny Liszewskiej, polskiej malarki XVII wieku.

Lanckoroński Antoni, radca stanu, popiersie, przez Daffingera.

Lanckoroński tenże, minjatura, przez Kupeckiego.

Lanckoroński Kazimierz, szambelan, Daffingera.

Lanckoroński Karol, minjatura tegoż.

Lanckoroński Mateusz, wojewoda bracławski, popiersie i trzy inne portrety tejże rodziny.

Lubomirska Ida, Endera.

Portret mężczyzny w stroju polskim, Meyteusa.

Potocki Leon, poeta, zmarły w Rydze, przez Wyalta.

Potocka, jego córka, przez Monvoisin'a.

Poniatowski (król), przez Defernex'a.

Poniatowski, popiersie, przez Schwartza.

Poniatowski Józef, książę, Bacciarelli'ego.

Rzewuscy Franciszek i Kazimierz, roboty Girolama.

Rzewuska, hrabina, popiersie.

Rzewuski Kazimierz, przez Andrea Apiani.

Rzewuski Franciszek, popiersie, niewiadomego artysty.

Wilczek hr. Antoni, roboty Girolama.

Osoby ciekawe bliższych szczegółów odsyłamy do odpowiedniego numeru czasopisma *Kłosy*, gdzie znajduje się krótka wzmianka o każdej z powyższych osób.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Gersona: „Jadwiga i Dymitr z Goraja“ — Łosia Włodzimierza „Powrót do domu“ — Perla Edmunda „Rozchadesz Elel“ (dzień zaduszny).

Na tejże wystawie znajduje się od krótkiego czasu historyczny obraz p. A. Głębockiego „Wiec“.

Przedstawioną jest chwila przed zaczęciem ogólnej narady.

* Młoda pastelistka p. Emilja Dukszyńska powróciła w tych dniach z zagranicy.

* *Illustrazione italiana* daje w ostatnim numerze rycinę przedstawiającą ostatnie dzieło ziomka naszego Wiktora Brodzkiego.

Jestto... Wenus schodząca do kąpieli i wpatrująca się z zachwytem na parę gołąbków gruchających miłośnie.

Illustrazione chwali naszego artystę gorąco, podnosząc głównie zasługę ożywienia tematu tak powszedniałego.

= *Kraków— Zagrzebiowi.*

Donoszą nam z Krakowa:

„Album artystów i literatów tutejszych wkrótce wydane zostanie.

„Pierwszy arkusz odbija się już w zakładzie litograficznym Pruszyńskiego.

„Zawiera on prześliczne rysunki i autografy artystów i pisarzy wyłącznie krakowskich.

„Częścią literacką kierują Kossak i ks. Polkowski, literacką Asnyk.

„Album obejmuje trzy do czterech arkuszy.“

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

Ponieważ zapowiedziane przez p. Marję Ratyńską, redaktorkę i wydawczynię *Nowych Mód Paryskich*, pismo p. t. *Wiosna*, którego kierunek literacki mnie miał być powierzonym, nie może być wydawanem z przyczyn odemnie niezależnych, poczytuję za konieczne upraszać wszystkie osoby, które wniosły już prenumeratę na *Wiosnę* o zgłoszenie się po odbiór pieniędzy tam, gdzie je złożyły.

Zechciej szanowny redaktorze umieścić te kilka słów w swem szacownem piśmie i przyjąć wyrazy mego poważania.

Jadwiga Zeitheimówna.

= Nowe powieści Kraszewskiego.

Z początkiem Nowego Roku w pismach warszawskich rozpoczęty został druk sześciu nowych powieści I. J. Kraszewskiego.

Tygodnik illustrowany drukuje powieść z ostatnich lat minionego stulecia, pod tytułem: „Barani kożuszek.“

Kłosy zamieszczają osnutą na tle podań literackich powieść, pod tytułem: „Kunigas.“

Illustruje ją Andriolli.

W tygodniku: *Romans i powieść* czytamy „Śniehotów.“

Niektóre sceny z niej odtwarza ołówek Ks. Pilattiego.

Współczesna powieść, pod tytułem: „Sama jedna“ drukowaną jest w *Bluszczu*.

Biesiada literacka zamieszcza w swych łamach opowiadanie: „Było ich dwoje.“

W naszem piśmie drukujemy opowiadanie: „W pocie czoła.“

Prócz tych nowych powieści Kraszewskiego, jeszcze jedna ukazała się wkrótce przed Nowym Rokiem w *Gazecie warszawskiej*.

Tytuł jej: „Męczennicy“, a treść zaczerpnięta ze stosunków współczesnych.

Niebawem też *Tygodnik powszechny* rozpocznie druk powieści pod tytułem: „Panna pułkownikówna.“

Rzecz w utworze tym dzieje się za czasów saskich.

= W pomoc potrzebie!

Przed dziesięciu laty wyszła książeczka p. t. „Początkowa nauka czytania i pisania“.

W nawale wydawnictw tego rodzaju rzecz ta przyszła prawie niepostrzeżenie...

Autorem jej był znany a ceniony powszechnie pedagog Sławiński, którego prace na polu szkolnem dobrze są jego uczniom pamiętne.

Broszurka, o której mowa, obejmuje zasady czytania bez mozolnych przygotowań sylabizowania.

Systemat w metodzie Sławińskiego przyjęty polega na zaznaczaniu zgłosek i składaniu z nich wyrazów, z pominięciem rozczłonkowywania na litery.

Sposób to wprawdzie nie nowy, lecz praktyczny i obmyślony przez autora na podstawie samodzielnych pomysłów, opartych na stosownym przykładzie.

Sławiński strudzony pracą i schorzały dziś jest bezczynny; umysł jego szlachetny—niestety—zbłąkał się na zawsze...

Książka jego rozeszła się wprawdzie, ale w małej części, tak, iż kilka tysięcy egzemplarzy pozostało na składzie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Rodzina chorego zniżyła cenę, ustanawiając pięć kop. od książki obejmującej 60 stronnic druku i tablicę.

Jest to sposobność dla wszystkich, którym na sercu leży los oświaty, aby broszurkę zakupić i rozdać komu należy.

Nauczyciele początków znajdą w niej wyborną instrukcję do pracy nad dziatwą, której chcą wskazać zasady czytania i pisania; matki, co zwykle zajmują się tą pracą, przysposabiając własne pokolenie do dalszej nauki, będą miały wielką w książeczce tej pomoc.

Mniemamy, że czytelnicy, którzy pójdą za naszem zdaniem i kupią dziełko Sławińskiego, będą nam wdzięczni za zwrócenie na nie uwagi.

Przytem spełnią cel szlachetny... przychodząc w pomoc autorowi, na którego przyzwoitsze utrzymanie brak środków zupełnie...

= Kwestja.

W lutym r. z. pozwolono właścicielowi miejscowości nr 3112B — za rogatką wolską założyć czasowo fabrykę cegły.

Przy końcu roku właściciele sąsiednich posiadłości wnieśli podanie do magistratu miasta, dowodząc, iż otwarcie wspomnionej cegielni przynosi im — jako sąsiadom — znaczne szkody i umniejsza dochody z ich nieruchomości.

Wyznaczoną więc została osobna komisja w celu zbadania istoty stanu rzeczy.

Komisję składają też same osoby, które odbywały rewizję ogólną stanu fabryk w Warszawie.

= Z przemysłu.

Mówiono nam, iż w Warszawie ma powstać wkrótce fabryka lodowni pokojowych.

Dotychczas aparata te sprowadzano z zagranicy.

= Stare drzewa.

Ogrodnik polski na pociechę wielbicieli i miłośników drzew wielkich donosi, iż w kraju naszym w Romanowie (gub. i pow. siedleckiej), majętności Kajetana Kraszewskiego, znajdują się olbrzymie świerki, według podania liczące przeszło 200 lat.

Dziś jeszcze odznaczają się one taką pięknością i wspaniałością, iż słusznie zasługują na poszanowanie, jakiem je otacza właściciel.

Wichry jesienne minionego roku wywróciły dwa z nich, co napełniło wielką boleścią szanownego Kraszewskiego; wyraził się on wtedy, iż gdyby najlepszą stodołę wicher był wywrócił, nie byłby mu takiej sprawił przykrości...

Oto jak należy cenić spuściznę praojców!

Nietylko jednak stare owe świerki, lecz i cały park w Romanowie zasługuje na wzmiankę, jest bowiem istotnie jednym z najstarszych i najpiękniejszych w okolicy.

Założono go w stylu włoskim; szpalery grabowe pomimo swej starości z wielką pieczołowitością są utrzymywane, nie mówiąc już o różnych gatunkach innych drzew, które w siedmnastym wieku sadzone, są dziś najcenniejszą pamiątką!

= Złość...

Z Sochaczewa kursują od niedawna karetki pocztowe do Rudy Guzowskiej.

Karetki te są utrzymywane przez specjalnego przedsiębiorcę, który w ten sposób robi silną konkurencję furmanom sochaczewskim, trudniącym się przewozem pasażerów... ztąd nienawiść wzajemna.

Otóż w tych dniach padło naraz owemu przedsiębiorcy 36 koni.

Jak przekonała analiza dokonana przez miejscowego weterynarza, zostały one otrute arszenikiem...

Rzecz prosta, okoliczność ta silnie podkopała byt przedsiębiorstwa...

Co do sprawców owej fatalnej sztuczki, są pewne podejrzenia względem niektórych izraelitów z Sochaczewa...

Sąd powinien się nimi zaopiekować.

= Wypadek.

We wsi Poloniszu, w pow. kolskim, dzieci włościan Franciszek Grabowski, liczący lat 6, oraz Franciszek i Józefa Żurawscy, lat 14 i 15, ślizgali się na lodzie strumienia.

Lód nagle załamał się pod niemi...

Wszystko troje wpadło pod lód i utonęło...

= Trucicielstwo.

Ostatniemi czasy pomiędzy mieszkańcami osady Nowego Korczyna, w pow. stopnickim, zaczęła się rozchodzić pogłoska, że zmarła w grudniu 16-letnia córka miejscowego izraelity Izraela Ptasznika, została otrutą...

Jako na sprawców tej zbrodni wskazywano na jej rodziców.

Wskutek tego zarządzono śledztwo sądowe.

Rzeczywiście przekonano się, że śmierć Chany Ptasznikównej nastąpiła skutkiem otrucia.

Niektóre dane każą mniemać, że do zbrodni przyłożył rękę ojciec ofiary Izrael Ptasznik.

Sprawę oddano na drogę sądową.

= **Wypadki.**

* Zuzanna M. przechodząc przez ulicę Wronią nagle zachorowała.

Przechodnie litościwi przybiegli jej z pomocą i odnieśli ją do domu.

Nieszczęśliwa w kilka chwil po przybyciu do mieszkania swego ducha wyzionęła.

Pomoc lekarska okazała się spóźnioną.

* Pod nr 57 przy ulicy Leszno, zamieszkały tamże Wincenty Ch. od zbyt silnego napalenia w piecu i przedwczesnego zamknięcia takowego zagorzał.

Również w domu nr 7 przy ulicy Bonifraterskiej, w mieszkaniu Szajwy W., zagorzało z takichże przyczyn cztery osoby.

Tak w jednym, jak w drugim wypadku spostrzeżono zagorzałych dość wcześnie i pośpieszono z pomocą lekarską, która wszystkich uratować zdołała.

* Czeladnik szewcki Stanisław Z., pracując przy krajaniu skór, przez osunięcie się może ranił się bardzo silnie w prawe udo, nieco poniżej biodra.

Przeciął on sobie arterję.

Znaczny upływ krwi z tej rany stawia życie jego w niebezpieczeństwie.

* W domu nr 56 na Nowym Świecie zapaliły się w przewodzie kominowym sadze.

Ogień z pomocą kominiarzy straży ogniowej ugaszono.

* Kradzieże.

Z zamkniętego mieszkania w domu nr 29 na Nalewkach skradziono znaczną ilość kosztowności, których wartość poszkodowana ocenia na 1000 rs.

Ze sklepiku wiktuałów na ulicy Wspólnej skradziono kasę, w której znajdowało się około 350 rs. gotówką.

Na Nalewkach w domu nr 24 ze strychu skradziono rozwieszoną do suszenia bieliznę kilku lokatorów tegoż domu.

* Na ulicy Miłej, w sieni domu nr 9, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, kilkotygodniowe.

Także w domu nr 6 przy ulicy Królewskiej, znaleziono również kilkotygodniowego chłopczyka podrzuconego.

Dziecię to odesłano do domu podrzutków.

* Woźnica Dominik O., wracając do domu na Pokornej ulicy, spadł z kozła i mocno ranił się w głowę.

Odwieziono go do szpitala żydowskiego.

= Krwawa zabawa.

Było to w Beiseförth w Hessji.

W sali tańca bawiono się i tańczono na zabój.

Nagle przez okno padł strzał i położył trupem jedną z tancerek, która spoczęła właśnie przy oknie...

Mordercą był zawiedziony w miłości kochanek.

= Koncerta w szpitalach.

Szlachetna myśl zastosowania muzyki jako środka leczniczego urzeczywistnia się zwolna w Anglji.

Sekretarz „*Kyrle Society*“ zawiadamia wszystkich interesujących się sprawą szpitali, iż czynią się obecnie próby, mające na celu użycie muzyki jako środka rekreacyjnego dla pacjentów i że toż towarzystwo gotowe jest oddawać pod rozporządzenie dyrekcyj tych instytutów małe kapele.

Plan ten wykonany został naprzód w szpitalu w Leeds z niezmierną radością miejscowych chorych.

Obecnie podobne próby przeprowadzone też zostaną w jednym albo dwóch szpitalach londyńskich.

Lady Brabeson ofiarowała „*Kyrle Society*“ tysiąc funtów szterlingów na pokrycie kosztów tych koncertów, a towarzystwo zaprasza śpiewaków do współudziału w przeprowadzeniu tej idei humanitarnej.

= *Figaro.*

Paryski *Figaro* podaje w swym „Almanachu“ na rok 1881 następujące cyfry o sobie samym.

Personel tego najpoczytniejszego pisma bulwarowego składa się z 50 redaktorów, 30 zecerów, 25 drukarzy, 20 urzędników administracyjnych, 8 urzędników ekspedycyjnych, 12 sług biurowych, 170 oficjalistów najrozmaitszego rodzaju, ogółem 315 osób, które pobierają 800,000 franków rocznej pensji.

Czysty dochód w roku 1872 wynosił 655,654 fr. 35 cent., a w roku 1879 — 1,894,991 fr. 90 centymów.

W roku 1880 od 1-go stycznia do 30-go września czysty zysk sięgał 1,693,256 fr. 65 cent.

Figaro drukuje rocznie 30,000,000 egzemplarzy.

O wartości wewnętrznej pisma „Almanach“ milczy...

= Także właściciel domu.

W Dietwill w Niemczech nie jest tak źle ani ryzykownie być właścicielem domu.

Tamtejszy bowiem urząd gminny poczuwał się do obowiązku, wystawienia w tych dniach jednemu z mieszkańców następującego patentu na... żebranie:

„Zaświadczamy niniejszem urzędownie, że tutejszy mieszkaniec Mikołaj Sidler posiada dom grożący zawaleniem, który wymaga gruntownego przebudowania; ponieważ jednak rzeczony Mikołaj Sidler znajduje się w przykrych stosunkach majątkowych i nie jest w stanie tego przedsiębrać, polecamy go najmocniej dobroczynności szlachetnych ludzi obdarzonych dobrami doczesnemi.“

(Następują podpisy wójta i pisarza gminnego.)

= Na nowy rok...

— Winszuję jaśnie wielmożnemu panu szczęścia, fortony a w niebie złotej korony.

— Dziękuję ci kochanie i winszuję nawzajem — a cóżeś dostał tamtego roku?..

— Nic, proszę łaski pana...

— Nic? no, to niech i w tym roku tak samo zostanie...

= W sądzie pokoju.

— Jesteś pani oskarżoną... ale czy ma pani obrońcę?

— Miałam nietylko obrońców, lecz i opiekunów, ale obecnie wszyscy mnie już porzucili...

= Ze świata dziecięcego.

— Cóż zrobisz z twojemi lalkami jak urośniesz? — zapytano jedenastoletnią Helcię.

— Jak wyjdę za mąż, oddam je moim dzieciom.

— A jak nie będziesz miała dzieci?

— To wnukom...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Alfred Węgliński z Konopnicy rs. 5, Bronisław Z. rs. 5 dla najbiedniejszych, W. Czajkowski z kolei teresp. rs. 4 w połowie dla najbiedniejszych, w połowie na budowę kościoła Wszystkich Świętych. W rocznicę śmierci matki rs. 1 dla najbiedniejszych, Karol Wale z Astrachnnia, za pośrednictwem księgarni Polaka rs. 10 dla ucznia gimnazjum.

— Zegarek, znaleziony nad Wisłą w wigilję Bożego Narodzenia i świadectwo znalezione na ulicy Wierzbowej, za udowodnieniem odebrane być mogą w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Właściciel odesłanych ciastek *aż z Grodziska na prezent* na sumę kop. 40, przeznacza od siebie podwójną wartość tychże kwotę kop. 80, ale... dla biura nędzy wyjątkowej.

— Dzieci, urządziwszy przedstawienie na korzyść szpitala dziecięcego, pobudzone do tego odezwą zarządu szpitala do ofiarności publicznej—osiągnięty dochód rs. 3 kop. 50 złożyły w naszej redakcji—spodziewając się, że znajdą naśladowców.

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 13 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kaplicy Przytuliska przy ulicy Wilczej, nr 3, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. Róży **Sobańskiej,** opiekunki tegoż zakładu, na które to nabożeństwo zarząd miejscowy uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.

† W dniu 13 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo za duszę ś. p. Petronelli **Librowskiej,** na które zaprasza, się krewnych, przyjaciół i znajomych. —748—

† W dniu 13 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mrozowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —833—

† W dniu 13 stycznia, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Przygockich **Geyer,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z nieletnią córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —832—

† We czwartek, dnia 13 stycznia, jako w trzecią rocznicę imienin ś. p. Weroniki z Kamińskich **Tatarkiewicz,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się rodzinę i życzliwych.

† W piątek, dnia 14 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Ślaskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana. —837—

† Dnia 14 stycznia, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p. hr. Maurycego **Potockiego,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —536

† W dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele świętego Aleksandra odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Leona **Kosińskiego,** emeryta, b. oficera b. wojsk polskich i b. pisarza magazynu solnego, zmarłego dnia 12 grudnia 1880 r., na którą w głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —829—

† W piątek, dnia 14 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci Seweryna Jana **Jasińskiego,** b. dyrektora teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kaplicy archikonfraternji literackiej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza kolegów i życzliwych zmarłego.

† W sobotę, dnia 15 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej,** o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, na które bractwo matek chrześcijańskich zaprasza krewnych i znajomych. —773—

† Ś. p. Piotr **Sarnowski,** radca dworu, emeryt, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 64, w dniu 10 b. m. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w mieszkaniu zmarłego w domu nr 11 (731) przy ulicy Leszno, w dniu 2 (14) stycznia, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz prawosławny wolski. —834—

† Ś. p. Anna **Tatarkiewicz,** lat 80 mająca, w dniu 11 b. m. zakończyła życie. Zasmucone siostrzenice i siostrzeniec zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok nieboszczki z kościoła św. Krzyża w dniu 13 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Eudoksja z Tomaszewskich **Paradis-Świderska,** żona b. nauczyciela gimnazjum, r. st. Świderskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, w dniu 31 grudnia (12 stycznia) zasnęła Bogu. Stroskany mąż wraz z siostrą i siostrzenicą nieboszczki zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w piątek, dnia 2 (14) stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Trójcy przy ulicy Podwal, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie włok na cmentarz wolski. —842—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go stycznia. — Według doniesienia gazet, bawi tu znowu znany bankrut Philippart, który przybył do Paryża w tych dniach w towarzystwie trzech bankierów rumuńskich.

× **Rzym** 10-go stycznia. —*Fanfulla* donosi, iż w Ormagea tak silnie zachwiane jest bezpieczeństwo publiczne, iż władze z Forli, Rimini i Cesena codziennie ślą do ministerjum długie sprawozdania, domagając się powiększenia siły środków obrony.

× **Londyn** 10-go stycznia.--Z Hawanny donoszą, iż wybuchł tam pożar w fabryce tytoniu zwanej „Excepcion"; siedm osób zginęło.

× **Castrop** 10-go stycznia.—W kopalni Schwerin nastąpił wybuch kotła; jeden człowiek zabity na miejscu, a sześciu odniosło ciężkie poparzenia.

× **Hörde** 10-go stycznia.—Wskutek użycia surowej wieprzowiny zachorowało tu na trychiny kilkanaście osób; przebieg choroby groźny.

× **Frankfurt n. M.** 10-go stycznia.—W miejskim lesie odbył się dziś pojedynek na pistolety pomiędzy mistrzem ceremonji v. Frankenberg-Proschlitz i kamerjunkrem Fröhlichem. Ostatni otrzymał strzał w piersi i padł na miejscu. Panowie ci przybyli tu wczoraj umyślnie z Berlina dla odbycia pojedynku.

× **Stuttgart** 10-go stycznia. — Dziś dokonany tu został zamach na naczelnego radcę budownictwa Abla, w chwili gdy ten wychodził z budynku pocztowego. Przedsiębiorca budowlany Braun strzelił dwukrotnie na Abla, raniąc go niebezpiecznie. Zemsta ma być powodem tego czynu.

× **Berlin** 10-go stycznia.—Za kilka tygodni otwarta zostanie pomiędzy Berlinem a Lichterfeldem kolej elektryczna, pierwsza w świecie; dzieło to przeprowadzone zostanie własnym kosztem wynalazcy, p. Wernesa Siemensa.

× **Berlin** 10-go stycznia. — Robert Dawidson, redaktor *Börsen-Couriera*, skazany został na 150 marek grzywny za obrazę kaznodziei nadwornego Stöckera, przez pomieszczenie artykułu w swej gazecie.

× **Wrocław** 10-go stycznia. — Od Gliwic do Huty Królewskiej poprowadzona zostanie konna kolej żelazna.

× **Wiedeń** 10-go stycznia.— Według doniesienia *Wiener Zeitung*, zaślubiny następcy tronu Rudolfa z arcyksiężniczką Stefanją na życzenie króla belgijskiego odłożone zostało na czas późniejszy.

× **Kraków** 10-go stycznia. – W tych dniach odbyło się tu doroczne posiedzenie Towarzystwa lekarskiego, na którem wybrano na rok bieżący dra H. Jordana na prezesa, dra S. Domańskiego na wiceprezesa. Do komisji redakcyjnej *Przeglądu lekarskiego* powołano: prof. Oetingera, Rydla, doc. Pareńskiego i dra Wasylewskiego; zaś z ramienia Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego: doc. Grabowskiego i dra Kwaśnickiego. Redaktorem mianowano prof. Blumenstocka, a sekretarzem dorocznym dra Balickiego. Wreszcie wybrano na ddlegatów do rady zawiadowczej Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego drów: Krówczyńskiego, Szeparowicza we Lwowie, zaś na delegatów na walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa tych samych lekarzy.

× **Ateny** 10-go stycznia.— Wiadomości gazet zagranicznych, iż rezerwy greckie powołane zostały pod chorągwie na mocy dekretu królewskiego, są bezzasadne.

× **Petersburg** 10-go stycznia.—Zatoka rewelska pokryta gęsto krą.

× **Petersburg** 10-go stycznia.—Rosyjskie Cesarskie Towarzystwo techniczne przyznało medal złoty baronowi Nordenskjöldowi.

× **Petersburg** 11-go stycznia.—Baron Nordenskjöld wyjechał dziś w nocy osobnym pociągiem do Wyborga.

Przegląd polityczny.

Wiadomości o projekcie sądu rozjemczego krzyżują się i sprzeciwiają sobie nawzajem. *Agence Russe* utrzymuje stanowczo, iż mocarstwa zarzuciły myśl reklamowania u Porty w formie zbiorowej, ale każde z mocarstw osobno, samo za siebie wszelako jednocześnie ponowiło raz już przez rząd sułtański odrzucony wniosek. Porta odpowiedzieć miała tym razem, że rada ministerjalna zajmie się tą kwestją raz jeszcze, gabinet grecki zaś zażądał wprzód wyjaśnień co do utrzymania uchwał konferencyjnych i co do przeprowadzenia ewentualnych wyroków.

Agencja Havasa powiada, iż Francja z powodu rozkazu rządu ateńskiego w sprawie zwołania korpusów rezerwowych, uważa swój projekt za oddalony bez apelacji. Twierdzenie to wydaje się nam trochę za stanowcze, zwłaszcza iż, jak donosiły telegramy z Aten przedwczoraj, wiadomość o zwołaniu rezerwy jest bezpodstawną, a przynajmniej dotychczas przedwczesną.

Times podaje dosyć ciekawe, jednakowoż nie bardzo wiarogodne szczegóły co do zamiarów i udziału Francji w rozwiązaniu kwestji helleńskiej; twierdzi on mianowicie, że rząd francuski zamierzał w początkach rozwiązać sprawę grecką wspólnie z Anglją i z Austrją, i na podstawie tej kombinacji Waddington tak energicznie występował na kongresie w obronie interesów greckich. Działo się to wszelako jeszcze przed podróżą ks. Bismarcka do Wiednia i przed zawarciem przymierza austro-niemieckiego.

Potem Francja widząc, że się jej kombinacja nie utrzymala, zapragnęła już tylko za jakąkolwiek cenę wycofać się ze sprawy wschodniej, aby sobie niepotrzebnego kłopotu nie przysparzać i w tym celu samochcąc sprowadziła upadek własnego projektu. Możnaby przypuścić, że się jej to zupełnie udało, gdyby to całe powyższe rozumowanie nie wydawało się nam zanadto naciągnięte. Pan Gambetta oddawna nie czuje wcale sympatji do Austrji i nie myślał chyba nigdy o zawieraniu z nią przymierza i działania na wspólną rękę. W braku poważniejszych danych, prasa zagraniczna musi się zajmować takiem przelewaniem z pustego w próżne i obrabianiem jednego tematu w tysiącznych, najśmielszych nawet warjacjach.

Wogóle, jakeśmy to już wczoraj wspominali, cały ton depesz i korespondencyj w sprawie helleńskiej nabrał teraz jakiegoś łagodniejszego odcienia. Włoski *Diritto* zapewnia nawet, iż dzienniki przesadziły zanadto odpowiedź daną przez p. Comundurusa ambasadorowi francuskiemu, w sprawie projektowanego sądu polubownego. Usposobienie obecne rządu ateńskiego ma być o wiele więcej ugodowe, niż przedtem.

Porta, powiada *Nord. Allg. Ztg.* nie kwapi się także z powzięciem zbyt pochopnych uchwał, którychby potem nie tak łatwo cofnąć się dało, więc ostrożnie i powoli postępuje po drodze dyplomatycznej. Z tego względu wiadomość *Turquie*, jakoby rząd turecki wysłał ambasadorom swoim stanowcze instrukcje wydaje się nieprawdziwą. Dotychczas, jak zapewnia *N. fr. Presse*, ostatecznego postanowienia nie powzięto.

Podobno Porta miała dać do zrozumienia dyplomacji europejskiej, iż pierwsza pod żadnym pozorem wojennej akcji nie rozpocznie; także w innych kierunkach stara się rząd sułtański o dopełnienie swych zobowiązań. Derwisz-basza otrzymał polecenie ostatecznego zakończenia sprawy czarnogórskiej i określenia granic. Albańczykom ma się także stać sprawiedliwość; wódz ich, książę mirydytów, Prenk-Bib-Doda, ma być wkrótce wypuszczony na wolność. Zapowiedział on to sam jednemu ze swych zaufanych, upraszając za jego pośrednictwem rządy francuski i austryjacki, aby się za nim nie wstawiały u Porty, gdyż to tylko ściągnąćby mogło nań podejrzenie, że spiskuje dalej z temi rządami.

Ciekawy przyczynek do kwestji wschodniej podaje *Presse* w wiadomości o agitacjach ex-khedywa egipskiego przeciw sułtanowi. Od pewnego czasu Konstantynopol zasypywany jest pisemkami, wychodzącemi w Paryżu i Londynie pod tyt. *Tessuf i El-Hamla.*

Pisma te drukowane na cieniutkim papierze przychodzą w kopertach, w formie listu do rąk odbiorców. Koszta nakładu łożyć ma detronizowany vicekról Egiptu, redakcję prowadzi Hakki-bey, jeden z wysoko poważanych w kołach muzułmańskich pisarzy. Rozumie się, iż duch tych gazet nieprzychylny jest dzisiejszemu Rządowi tureckiemu a zwłaszcza samemu sułtanowi, który według wywodów i cytat z Sunny, utracił właściwie godność kalifa i jako taki nie powinien być uznawany.

Środek to bardzo niebezpieczny zdepopularyzowania Abdul-Hamida, zwłaszcza, że zdaniem biegłych, wywody Hakki-beya mają być słuszne i nie tendencyjne.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 11-go. — Izba lordów. Lytton krytykuje politykę rządu względem Afganistanu i gani ewakuację Kandaharu. Argyll sądzi, że sposób postępowania poprzedniego rządu był prawdziwem niebezpieczeństwem dla Indji. Anglja nie ma żadnego prawa do zatrzymania Kandaharu, skoro zatrzymanie to nie przedstawia absolutnej konieczności. Cranbrook dowodzi, że przyszłość Indji zależy od czujności na granicy Afganistanu. Northbrook zapewnia, że afgańczycy nie są przyjaźnie dla Rosji usposobieni. Podsekretarz stanu Engeld oświadcza: rząd postanowiwszy nie zatrzymywać Kandaharu, stara się zarazem znaleźć dlań panującego, któryby zaufanie ludności posiadał. Gdyby wybuchła wojna między Anglją a Rosją, to lepiej, że Anglja pozostanie w blizkości swej operacyjnej podstawy i afganów mieć będzie pomiędzy sobą a nieprzyjacielem. Na tem dyskusję zakończono.

Izba gmin. W dalszym ciągu rozprawy adresowej, kilku mówców z partji radykalnej występuje przeciw represyjnym środkom względem Irlandji, a to z uwagi, że zamierzona jest tylko nieznaczna reforma w stosunkach rolnych. Dyskusję jeszcze odroczono, a Izba przystąpiła do pierwszego czytania bilu o zniesieniu kary cielesnej we flocie.

Belgrad 11-go.— Depesza otrzymana przez rząd tutejszy donosi, że wybrany niedawno na naczelnika ligi albańskiej Ali Beg z Gusinji ogłoszony został księciem Albanji i w 8000 zbrojnych wkroczył do Skoplje.

Londyn 11. — Donoszą z Bombay pod d. 10 b. m.: Odkryto sprzysiężenie pomiędzy hindusami i muzułmanami w Kolapoor. Spisek miał na celu wymordowanie europejczyków podczas nabożeństwa w kościele dnia 7 b. m. i następnie rabunek miasta. 5000 osób uczestniczyło w spisku, 27 aresztowano.

Cena okowity z dnia 12 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.04, garniec rs. 2.29.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2, cali 6.

— **PRZYGOTOWUJE DO SZKÓŁ** realnych, gimnazjów cywilnych i wojskowych i egzaminu wojskowego. Nauczyciel **J. OBJEZIERSKI, Widok nr 5, miesz. 7.**
2—4 —30239—

Kantor wekslu
Karola Gębickiego,
Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego.

Kupuje i ***sprzedaje*** wszelkie papiery publiczne i monety zagraniczne.

Ubezpiecza od amortyzacji Pożyczki Premjowe
po kop. 45
dla miejscowych i zamiejscowych.

Losowanie I-ej emisji odbędzie się w dniu 2 (14) stycznia 1881 r. —28200—9—9—

Komitet Towarzystwa „Harmonja"
ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę, dnia 3 (15) stycznia r. b. będzie miał miejsce
wieczór familijny
dla członków Towarzystwa z ich rodzinami.

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Dyrektor
Otto Partowicz.
Członek komitetu, sekretarz
Henryk Herbst.
—804—1—1—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 12-go stycznia 1881 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 100 marek.....	47 37½.40.42½.45	47 50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 l. st......	9.58	9 60	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 100 fr......	38 15.20.25	38 35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 100 fl.......	81.50.60.	81 80	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90 15	99.40	—.—
„ „ „ małe	—.—	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.80 90	93.05	—.—
„ „ „ „ II	91 40	91.60	—.—
„ „ „ „ III	91.05.15	90.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.15	—.—
małe.	—.—	86 05	—.—
Lil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	92.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—	91.90
III „ „ rs. 100	91.75	91.75	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. banku Hadl. w Warszawie	—.—	—.—	—.—
Akc. banku Dyskon. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	164.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	765.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	310.
Akc. Iebrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	690.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	2000.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. prządz. Zawier.	—.—	—.—	295.

Wartość kuponów: od list. zast. 22⅕, nowych 27⁴/₅, zastawnych m. Warszawy serii I i II 140⅘, miasta Ł. zr 98⅗ listów likwidacyjnych 45⅗, obligów skarbowych 122⅕, pożyczki premjowej I-ej emisji 248⅗, drugiej emisji 165³/₁₀
Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. ,—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. —. bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.
Dziś: *Mefistofele* (ab. zawieszony).
Jutro: *Robert i Bertrand.*

Teatr Rozmaitości.
Dziś: *Żydzi.*
Jutro: *Jakże trudno dobrać pary.*—*Nad ranem.*—*Poranek muzyczny.*

Teatr Mały.
Dziś: *Ojciec uwieńczonego.*
Jutro: *Córka Regimentu.*—*Płaczka i śmieszek.*

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.
We Czwartek, dnia 1 (13) Stycznia 1881 r., o godzinie 8-mej wieczorem
PROGRAM KONCERTU
Zygmunta Bürgera
ze współudziałem:
Pani Szlezyger-Kamińskiej, pp. Stanisława Barcewicza, Aleks. Michałowskiego i Schultza.

1. Kwartet (B-dur) na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczellę, Saint-Saëns: wykonają pp. Michałowski, Barcewicz, Schultz i Bürger. 2. Koncert na wiolonczellę (Nr 2) Cantilene, 1-szy dział, Golterman; wykona p. Bürger. 3. Recitativo i Cavatina z opery „Semiramida", Rossini; odśpiewa pani Szlezygier Kamińska. 4. a) Adagio, Bocherini; b) Allemande, Corelli; c) Sui le lac (Romance), Godard; d) Tarantelle, Cossman; wykona p. Bürger. 5. a) Nocturne, Chopin; b) Zaproszenie do tańca, Weber-Tausig; wykona p. Michałowski. 6. a) „Matko już nie ma Cię!" Moniuszko; b) Skrzypki-swaty, Kratzer; odśpiewa pani Szlezygier-Kamińska. 7. a) Prélude, Chopin; b) Polonaise, Popper; wykona p. Bürger — **Fortepian koncertowy ze składu pp. HERMANA i GROSSMANA.** кl—1—840—

ZARZĄD
DOLINY SZWAJCARSKIEJ,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Środę dnia 12 Stycznia r. b., odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej
Wielki Bal Maskowy,
podczas którego orkiestra A. Sonnenfelda grać będzie.
Wejście dla mężczyzn rs. 1 k. 5.
„ „ dam . . . „ —k. 55.
Początek o godz. 11 wiecz.
к—641—2—2

Wyszedł z druku zeszyt II-gi
POEZYJ
Antoniego Pileckiego.
Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach, a także w mieszkaniu autora (Leszno Nr 40). Cena zeszytu kop. 25. кl—3—758—

5 rs. nagrody,
za oddanie **Lornety** zgubionej w Niedzielę, t. j. d. 9 b. m., w kościele S-go Józefa Oblubieńca, pod Nrem 21, Grzybowska, mieszk. 2.
к—722—1—1



Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 2,** okazywani będą:
Najmniejsi w świecie Ludzie,
markiz **Henryk Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29½ cali (wagi 20 funtów), tudzież
Największa Kobieta (Olbrzym)
Z OKAZYWANYCH DOTĄD.
Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.
5—15 **Żołnierze i dzieci płacą połowę.** к—422—

Od Soboty 25-go Grudnia, począwszy, codziennie, od 10-tej z rana do 10-tej wieczorem, otwartem będzie przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 31**
Universum,
składające się z różnych grupp (Figur woskowych), Telefonów, Fonografów, oraz rozmaitych rzeczy mechanicznych. — Bliższe objaśnienia w Afiszach. к—30407—7—0

Kantor Wexlu
L. Elbaum,
Krakowskie-Przedmieście Nr **59.**
Assekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadchodzące ciągnienie I-szej Emisji 1864 roku po kop. **40.**
к15—15—28801—

W dniu 1-m Stycznia r. b. zostało otwarte przy ulicy Miodowej Nr 13 w domu br. Lessera
Warszawskie biuro, Incassa należności,
które przyjmuje do realizacji weksle, przekazy, rewersa i rachunki przedterminowe i z upłynionym terminem, jak również przeprowadza na żądanie interesantów z powierzonych mu dokumentów processa w Sądach Cywilnych swoim kosztem. кl—12—789—

Agronom,
posiadający wszelkie kwalifikacje, dobrego i postępowego gospodarza, w wieku lat 32, kawaler, dający wszelką **gwarancję** i mogący dać **kaucję** stosunkową do miejsca, poszukuje odpowiedniej posady, zaraz, lub też później.—Offerty do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22 pod liter. M. Z. Nr 25.
кl—2—838—

Nauczycielka
z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i ruski, oraz przedmioty klassyczne, pragnie udzielać lekcyj prywatnych w domu i za domem. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji pod lit. Ł. A. L. кl—3—793

Otrzymawszy nowe upoważnienie od Władzy,
Józef Kwiatkowski, budowniczy
przyjmuje robotę Planów z dozorem technicznym, oraz wszelkie czynności budownicze. Mieszka na Krakowskim - Przedmieściu, naprzeciw św. Krzyża Nr 18. кl—3—711—

Młody Człowiek
z sfery inteligentnej, mający kapitału od 3,000 do 6,000 rs., pragnie wejść jako wspólnik do korzystnego interesu przemysłowego w Warszawie istniejącego, do którego prócz kapitału, ofiaruje swą pracę. — Oferty pod lit. H. S. w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—805—1—3

Urząd Starszych Zgromadzenia
Piwowarów,
zawiadamia pp. Członków Zgromadzenia, iż w dniu 3 (15) b. m., t. j. w Sobotę, o godzinie 5-tej po południu, w sali posiedzeń Magistratu, odbędzie się półroczna sessja majstrów. к—767—1—3

Dla dogodności
Szanownych Pań i Panów, przeniosłem swój Zakład Jubilerski do Sklepu na ulicę Rymarską róg Senatorskiej Nr 2, do domu W-nej Hrabini Przeździeckiej.
Z szacunkiem
L. IFLAND.
к—652—1—6

Do sprzedania z powodu interesów familijnych
MEBLE,
mahoniowe i dębowe,
w dobrym stanie. — Wiadomość w fabryce Gorsetów, Krak.-Przedmieście Nr 24, wprost ulicy hr. Berga. к—875—1—4

Bracka 17. Zakład Naukowo-Rzemieślniczy
dla Kobiet Suchowieckiej
Bracka 17.
przyjmuje zapisy codziennie na wykłady **buchhalterji, malowania na porcelanie, heliominiatury, roboty koronek** i t. p. przedmiotów przystępnych dla kobiet.
3—3 —183—к

Fabryka Cukrów Desserowych
pod firmą
J. MALCIARITTA,
Królewska N. 3,
drugi dom od Krak.-Przedmieścia, poleca codzień **świeże Cukry** w wielkim wyborze, po cenie za funt kop. 45 i 60; **Karmelki** codzień świeże, funt kop. 35 i 40, oraz codziennie po południu: **Kasztany, Orzechy włoskie i tureckie, Daktyle** i inne **owoce karmelowane.** — Wszelkie obstalunki na wieczorki będą elegancko wykonywane. к—874—1—3

Tysiąc Rubli
potrzebne są do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki dużego domu, na pryncypalnej ulicy położonego.—Reflektanci zechcą adres swój przesłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. B. Nr 356. к—841—1—1

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к—836—1—15

Rs. 4,000
potrzebne na pierwszy numer domu w Warszawie.—Reflektanci raczą składać swe adresy w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. к—831—1—2

Z powodu wyjazdu są do najęcia
dwa Pokoje
z piwnicą i komórką, za 40 rs. kwartalnie.— Zielna Nr 17, mieszkania 6; tamże są do sprzedania dwa **Garnitury Mebli,** jeden prawdziwym bordo aksamitem kryty, orzechowy, z lustrem i konsolą, drugi do sypialnego pokoju, oraz **Fortepian Bożendorfora,** wszystko za niską cenę. кl—2—785

SKLEP
Dystrybucyjno - Norymberski, bardzo porządnie urządzony, jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Obok sklepu jest mieszkanie. Komorne niedrogie. — Wiadomość w samym sklepie, róg Marszałkowskiej i Pięknej Nr 15.
кl—3—708—

Przez Rząd zatwierdzone, kaucjonowane BIURO KOMISSOWE
b. Rejenta Józefata Fedeckiego, Miodowa Nr 3.
(Za kaucją **Rs. 7,500** zdeponowaną w Banku Polskim).

Wnikając w żywotne miejscowe potrzeby i jako fachowy, znając dokładnie danego przedmiotu warunki, otwieram tu w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich pod Nr 3, na 1-szem piętrze od frontu, z dniem 3 (15) Stycznia r. b. **Biuro Komissowe, Pośrednictwa i Zleceń.** Biuro to zajmować się będzie:

a) pośredniczeniem w przedmiocie kupna, sprzedaży lub dzierżawy nieruchomości, magazynów, fabryk i t. p. zakładów, lokacji kapitałów i najmu mieszkań; **b)** załatwianiem różnorodnych, nawet drobnych interesów i zleceń, a między temi dopełnianiem przekładów na różne języki, wszelkich pism i dokumentów, kopjowaniem takowych i pozyskiwaniem urzędowych co do ich zgodności poświadczeń, oraz legalizacji do użytku w kraju i za granicą, ekspedjowaniem i odbieraniem z komory i poczty, posyłek wszelkich pieniężnych, oraz wartościowych; wnoszeniem różnych summ, podatków, rat Towarzystwa Kredytowego i innych podobnych opłat, do kass wszelkich; zamawianiem i rozsyłaniem materjałów stemplowych, rejestrów i druków, czyli w ogóle załatwianiem wszelkich interesów w zastępstwie osób interesowanych. Wszystko za możliwie umiarkowane, taksą tu podaną objęte wynagrodzenie. Nadto przy powierzaniu sobie komisu, Biuro pobierać będzie tak zwane wpisowe w ilości rubla jednego, które przy drobnych powyżej ad b. wymienionych zleceniach, uważać się będzie raczej jako zaliczenie ulegające następnie potrąceniu z przypadającej dla Biura za załatwienie interesu należności. Biuro podawać będzie perjodyczne do pism publicznych ogłoszenia, o powierzonych sobie interesach. W ogłoszeniach tych wszelako, nie obałamucając publiczności żadnemi fikcyjnemi doniesieniami, te tylko podawać będzie do wiadomości publicznej, które rzeczywiście zostaną mu powierzone. Opinja przez Biuro udzielona zawsze będzie bezstronną, opartą na rzeczywistych danych, a jak co do nieruchomości na świeżo sprawdzonym stanie hypotecznym. Biuro zapewniło sobie między innemi stałe współpracownictwo jednego ze znanych tutejszych prawników, mianowicie W-go Józefa Karpińskiego, Adwokata przysięgłego; przy dalszym zaś rozwoju swych działań, zamierza spożytkować jeszcze w tym kierunku różnorodne siły; a pragnąc wyrobić sobie opinję prawego i sumiennego pośrednika, starać się będzie przez możliwie prędkie, a w każdym razie uczciwe i akuratne załatwianie danych sobie zleceń, zasłużyć na powszechne zaufanie i stać się prawdziwie użytecznem. Podający lokale do wynajęcia, raczą składać w Biurze krótkie ich opisy i odręczne planiki. Korespondujący z Biurem za pośrednictwem poczty raczą dołączać marki pocztowe na odpowiedź. Biuro otwarte będzie codziennie do godziny 7-ej w wieczór.

Józefat Fedecki, r. Rejent.

Taksa: a) Za doszłą do skutku przez pośrednictwo Biura sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości, magazynu lub zakładu, albo-li też za najem lokalu, Biuro pobierać będzie z ogólnej cyfry szacunku lub ceny dzierżawnej 1% od Sprzedającego, wypuszczającego w dzierżawę, albo najem, a $\frac{1}{2}$ % od Nabywcy, dzierżawcy, lub lokatora.

b) Za lokację kapitału $\frac{1}{2}$ % od otrzymującego pożyczkę; dający takową, prócz wpisowego, do żadnej innej opłaty obowiązanym nie będzie.

c) Za kopjowanie dokumentów w językach: rosyjskim i polskim po kop. 30, a w innych językach po kop. 50 od zwykłego 100-wierszowego arkusza.

d) Za przekłady urzędowe na różne języki, oprócz taksy przepisanej dla tłomaczy sądowych, komissowe dla biura kop. 60. Przekłady prywatne t. j, nie do urzędowego użytku przeznaczone, niżej tej taksy dopełniane będą.

e) Za pozyskanie poświadczenia urzędowego zgodności kopji, u Notarjusza, kop. 60.

f) Tyleż, t. j. kop. 60 za przeprowadzenie legalizacji w każdej pojedynczej władzy.

g) Takąż kwotę, kop. 60, za odebranie lub wyekspedjowanie na poczcie, albo li też na komorze posyłki pieniężnej lub wartościowej. Nareszcie:

h) Za załatwienie wszelkich innych więcej złożonych, a niedających się obecnie bliżej oznaczyć interesów i zleceń, pobieraną będzie opłata po kop. 60 za załatwienie interesu w ciągu jednej godziny, a po kop. 30 za godziny następne. Za odbieranie zaś lub ekspedjowanie summ pieniężnych i posyłek wartościowych, poczynając od rs. 50 włącznie, doliczaną będzie do tej opłaty $\frac{1}{4}$ % od summy odebranej lub też ekspedjowanej przez biuro. **J. F.**

к—553—2—3

ŁYŻWY
wszelkiego rodzaju i gatunku
POLECAJĄ
KRYSZTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

к—556—2—6

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN
Gotowych Ubiorów Mezkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,
ulica Miodowa Nr 2,
gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

к 21931—31—40

RESTAURACJA NAPOLEONA PĄGOWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,
poleca dziś i każdodziennie **BLINY**,
к—1—6 w Niedziele i Czwartki

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 13 b. m. otwieram na Krakowskiem-Przedm. Nr 67, 1-e piętro, wprost Resursy Obywatelskiej

RESTAURACJĘ.

Urządziwszy lokal odpowiednio do dzisiejszych wymagań, staraniem moim będzie, aby Szanowną Publiczność, łaskawie odwiedzającą mój Zakład, pod każdym względem zadowolnić.

Piwnica zakładu zaopatrzoną została **w Wina, Portery,** oraz **inne trunki**, wprost z pierwszej ręki, tak że takowe po cenach w handlu praktykowanych oddawać będę. — **Piwo na kufelki z renomowanego browaru W. Kijok et Comp.**

Wszelkie potrawy i przekąski, będą sporządzane ze świeżej, codzień dostarczanej prowizji.

Będąc sam z powołania kucharzem i pracując przez dłuższy czas w najznaczniejszych domach prywatnych, oraz w najpierwszych restauracjach za granicą, obrałem sobie za szczególną zasadę, aby tylko zdrowo i smacznie przyrządzone popotrawy Szanownym gościom podawać, oraz stawiając ceny umiarkowane, kontentować się małym a częstym zyskiem.—W tym celu dobrawszy zdolnych pomocników, oddałem zarząd kuchnią memu ojcu, byłemu nadwornemu kuchmistrzowi Marszałka Galicji JW. Hr. Ludwika Wodzickiego.

W końcu upraszając o liczne odwiedzanie mego zakładu, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby każdy Gość, jak najprędzej i dobrze był obsłużony, oraz nadmieniam, iż dla rozrywki Szan. Gości, w jednym z salonów, ustawiłem **nowy i regularny Billard,** z kompletnie nowem urządzeniem.

к-807-1-1 Zawsze gotowy do usług **Edward Porębski,** Kuchmistrz-Restaurator.

Do sprzedania Meble i sprzęty,

przy ulicy **Szpitalnej Nr 3,**
(trzecie piętro, od frontu), Nr mieszkania 8. Oglądać można od godziny 11-tej z rana do 3-ciej po południu. к2—3—414—

Znaczny zapas

KOSZUL

męzkich, prawdziwych kretonowych, białych pranych, z cienkiemi webowemi gorsami, starannie wykończonych, **Cena pół tuzina rs 12 kop. 60.**

Koszule męzkie, kretonowe białe, prane, z cienkiemi webowemi gorsami i mankietami poczwórnemi **Cena pół tuzina rs. 13 kop. 20.**

Kalesony męzkie, rypsowe i inne, z trwałego materjału, odznaczające się praktycznym krojem **Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.**

Półkoszulki męzkie z kołnierzami. Cena pół tuzina rs. 3 kop. 90.

Wielki wybór paryzkich **Kołnierzyków, Mankietów i Krawatow** ślubnych i balowych białych, atłasowych i jedwabnych.

poleca **Skład bielizny**
J. Natanbluta,
22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
NB. Powyższa bielizna, sprzedaje się również na sztuki.
к—28122—6—8

Interes korzystny

dla Technologów i Przemysłowców.

Dwadzieścia pięć (25) wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej **Chełm**, w powiecie Hrubieszowskim, jest do wydzierżawienia **Gorzelnia**, masiw murowana, z apparatem miedzianym i dwie wołownie murowane, na 120 wołów, na czas 4-letni, bez żadnej opłaty, tylko za nawóz. Prócz tego jest **Pałac** masiv murowany, z oficyną, na prowadzenie fabrykacji mączki kartoflanej i wyrabiania cukru gronowego. Właściciel tego majątku może produkować do 10,000 korcy kartofli, a od sąsiadów zkontraktować 30,000 korcy. Ktoby życzył zaprowadzić na wielką skalą **Rybołóstwo**, to właściciel może należeć do współki.—Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 56, mieszk. 7, codziennie od godz. 11—1-szej.
к—413—2—3—

PIANINO

o 7-miu oktawach i **Pies** dwuletni z gór św. Bernarda, czystej krwi, do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3a, mieszk. Nr 14, na 2-m piętrze. Także **Serwis z saskiej porcelany,** obiadowy, na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny. к—314—3—3

Magazyn MEBLI M. Kalisz & Comp.,

16 Senatorska 16, róg Bielańskiej, egzystujący **od lat 30** poleca względom Szanownej Publiczności znaczny wybór mebli, po cenach umiarkowanych. Magazyn kupuje i sprzedaje meble używane w dobrym stanie, zamienia używane na nowe. Uskutecznia roboty tapicerskie i dekoracyjne. Meble gięte po cenach fabrycznych. к—2313—

RZODKIEWICZ
ZABOROWSKI I SURZYCKI
FABRYKA
WYROBÓW PLATEROWANYCH
I POSREBRZANYCH
GALWANICZNIE
w
WARSZAWIE
CZERNIAKOWSKA N°64.
SKŁAD GŁÓWNY
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE N°41

Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. к12412—44—50

E. Eliassohn

przenosi mieszkanie i kantor d. 8 Stycznia r. b. na ulicę Miodową Nr 15, na 2-gie piętro od frontu.
к—490—2—3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godziny ...ej z południa. —22597—134—0

Zaproszenie Szanownej Publiczności!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warsazwie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje, odpowiednie na zbliżającą się gwiazdkę i kolendę, podarki, składające się z tanich i najdelikatniejszych, oraz najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;**—mianowicie: Ubiory Żakietowe od rs. 25. Sakowe od rs. 22; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 2½; **Haweloki zimowe** od **rs. 15;** słowem Ubiory wszelkich nazw, w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—28553—13—0

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Sład Bielizny



Gustawa Haehle,

Nr 11, przy ul. Świętokrzyzkiej Nr 11,

w tym samym lokalu gdzie **ś. p. żona** moja **Emilja Haehle** z domu **Haehle,** przez wiele lat **prowadziła takąż fabrykę** pod firmą **A. Riedel,** jak to już doniosłem w poprzednich ogłoszeniach.

Poleca **kaftaniki i kalesony** wełniane bawełniane, damskie, męzkie i dziecinne, **pończochy i skarpetki** tak własnego, jak i zagranicznego wyrobu, oraz **inne artykuły na sezon bieżący** w wielkim wyborze.— **Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na adres:**

GUSTAW HAEHLE,

Świętokrzyka Nr 11. к3—6—2

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny **Nr 61,**

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. к—20761—30—52

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Skład Bielizny

pod firmą

A. RIEDEL,

w Europejskim Hotelu pod Nrem 414 od lat kilku, **a od 1830—1880,** to jest w ciągu lat **50** przy ulicy **Świętokrzyzkiej pod Nrem 11** egzystująca, ma zaszczyt zawiadomić: **iż od 6-ciu miesięcy przeniosłszy się do sąsiedniego domu pod Nr 9 przy ulicy Świętokrzyzkiej,** w nowym lokalu prowadzi dotychczasowy interes w tym samym zakresie i na tych samych zasadach, jakie w ciągu półwiekowego istnienia wyrobić sobie zdołała.



Nadmienia się przytem, że podobne przedsiębierstwo przez Gustawa Haehle w dawnym lokalu naszym obecnie egzystujące, które reklamuje się nieustannie przed publicznością, niedyko drogą ogłoszeń w pismach, lecz nadto i przez przybranie firmy A. Riedel na szyldzie swoim, tejże firmie zupełnie jest obce i do korzystania z renomy tyloletnią pracą rodziców naszych i naszą własną zdobytej, najmniejszego niema tytułu, o co już przeciwko przywłaszczającemu sobie cudzą firmę Gustawowi Haehle, poszukiwania na drodze prawnej rozwiniętemi przez nas zostały.

Sukcessorowie, dzieci A. RIEDEL.

к—432—1—6



P. Śliżyński (syn),

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu akoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1—1— 8Ѣ—

Sala Licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11.

Od Nowego-Roku w **każdą Sobotę,** odbywać się będą **w SALI**

Licytacje,

na wszelkie towary sprzedawane każdodziennie, a mianowicie: na meble, galanterje, jedwabne, wełniane i skórzane wyroby, oraz t. p. Początek Licytacji o godz. 1-szej po południu. к6—0—30855—

O lekcjach języka

i korrespondencji handlowej, francuzkiej jakoteż prowadzenia korrespondencji w językach: ruskim i francuzkim, przez uzdolnionego w zawodzie kupieckim młodego człowieka, dowiedzieć się można każdodziennie od godziny 12—2, w domu p. Golfedera, Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 12. к6—6—30718—

Dla Fabrykantów Maszyn!

Inżynier Konstruktor dla maszyn parowych i t. p.

Inżynier z najlepszemi rekomendacjami obecnie zarządzający jedną z większych fabryk maszyn w Austrji, poszukuje innego odpowiedniego miejsca. Przyjąłby również miejsce jako konstruktor maszyn parowych, młynów, tartaków, lokomobil, kerad, młocarń i t. d. w większej fabryce.

Wstąpienie podług życzenia, natychmiast lub też później. Łaskawe Oferty pod lit. A. T. 111, uprasza się nadsyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń Rajchman & Frendler w Warszawie, Senatorska Nr 22. к—559—2—3

Dwie PANNY

przybyłe ze Szlązka, mówiące tylko po **niemiecku** i biegłe w **krawieczyznie,** poszukują razem lub każda osobno w przyzwoitym domu stałego miejsca do robót **Sukień damskich** lub jako **Bony.** — Ulica Dobra Nr 29, u zegarmistrza Unsinna, w podwórzu na prawo, 2-gie piętro. к592—2—3

Tanio do sprzedania!

Prawie nowe, eleganckie **urządzenie 2-ch pokoi i przedpokoju,** robione na urząd w pierwszorzędnym Magazynie mebli. — **Leszno Nr 14.** Stróż wskaże. к563—2—3

Zakład wyrobów Miedzianych
Z. Kosińskiego,

istniejący przy rogu ulic: Nowolipie i Wolność Nr 78, z dniem 1-m Stycznia 1881 r. przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat obok straży ogniowej, Nr 8. Zakład powyższy przyjmuje wszelkie obstalunki jakoto: rury i kolana do fabryk cukru, nieustępujące w swoim wyrobie większym zakładom, oraz urządzanie zakładów kąpielowych, wyrabia drobne naczynia kuchenne i podejmuje się wszelkich reperacyj i pobielania, po cenach możliwie nizkich. к—386—3—3

Lekcje Tańca

udzielam po domach prywatnych i u siebie, Ulica Chmielna Nr 13.

E. Lambelet, Artysta Baletu. к—226—4—6

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są eleganckie urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—30615—6—10

SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER,
ulica Miodowa Nr 2,
poleca wielki wybór
przyborów Kotyljonowych,
oraz otrzymał jako nowość
10,000 sztuk
CARTES MENU,
treści humorystycznej.
к—30672—6—6

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy . . .	8	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Pozytewka samogrająca

12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska. к5—15—30814—

Oddawna egzystujący Zakład
Czyszczenia Pierza i Puchu

Maksymiljana Rykalskiego, przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, zaopatrzył się w różne gatunki Pierza i Puchu, oraz **Puchu Edredynowego,** po cenach zniżonych. Przyjmuje się obstalunki na gotową Pościel. Wykonywa się także czyszczenie Pierza i Puchu, jak dawniej tak i teraz na poczekaniu, wszelką starannością, bez utraty zdatnego Pierza. к—30752—6—6

OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5
к 22091—35—0

Zęby po Rs. 2,

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia

M. H. Neumark,
DENTYSTA.
NOWY-ŚWIAT Nr 2.
к2—3—555—

S. Malhomme & Comp.

ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej

Skład Herbaty

firm

J. N. Goriunowa, E. Klimuszyn, Olga Koreszczenko, Piotr Orłow, Bazyli Perłow i S-wie, B-cia K. i S. Popow, G. i A. Rastorgujew. к—16193—13—

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje.—Ulica Zielna Nr. 31. к—26881—15—15

Nagrody Rs. 25.

W dniu 5 Stycznia r. b. zgubione z teł daty POKWITOWANIE na odebranie tysiąc sześćset ośmdziesiąt funtów Czekoladę. Łaskawego znalazcę upraszam się o doniesienie do Fabryki Czekolady, Pierników i Świec woskowych Jana Wróblewskiego, róg ulic: Kapitulnej i Miodowej Nr 10/484. К—372—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 31 Декабря (12 Января) 1880/1 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 9

Dnia 12 stycznia 1881 roku. *Środa.* *Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1880/1 roku.*

Zeszyt styczniowy Biblioteki Warszawskiej

zawiera następujące artykuły:

1. Skargi Orfeusza, wiersz Felicjana.
2. Odrodzenie i reformacja p. W. hr. Dzieduszyckiego.
3. Romans naturalistyczny w literaturze francuzkiej, p. Jul. Mien.
4. Siostra miłosierdzia. Powieść, E. Castelara.
5. Przegląd teatralny za rok 1879 i pierwsze półrocze 1880 r., przez p. W. R.
6. Z dziedziny przyrodoznawstwa, p. T. Skomorowskiego.
7. Kronika poznańska, p. L. Żychlińskiego.
8. O odkryciach archeologicznych w r. 1880, p. Z. Glogera.
9. Krytyczny obraz nowszych usiłowań na polu badań historycznych, p. J. Smolikowskiego.—Teofila zakonnika „O sztukach rozmaitych", p. Martynowskiego. — Biografia Foxa, p. J. P.
10. Wiadomości bieżące, naukowe, artystyczne i literackie.
11. Nekrologia St. Dobrzańskiego i St. Grzywińskiego.
12. Od Redakcji: Prospekt na r. 1881.

D1—1—501—

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymała na skład główny:

Kalendarzyk dla duchowieństwa

rzymsko-katolickiego, na rok 1881, ułożył ks. Adam Potulicki. Rok III-ci, cena egzemplarza w płótno angielskie oprawny rs. 1.20, z przesyłką pocztową rs. 1.35. D—603—1—3

Potrzebną jest

Panna,

do szycia Staników i Tiunik, oraz Panny do nauki. — Ulica Wspólna Nr 20, mieszk. 4. D—783—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia Bielizny, do dziurek i do nanki, przy ulicy Tamka Nr 37. D—753—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do Sklepu.— Bliższa wiadomość w Magazynie Judlina, przy ulicy Niecałej Nr 9. D—763—1—1

Osoba Młoda,

znająca krawieczyznę i bieliznę, szyjąca na maszynie, z powodu śmierci rodziców życzy sobie przyjąć miejsce stałe w domu zamożnym prywatnym. — Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. D1—2—824—

MĘŻCZYZNA

w średniem wieku, kawaler, z fachu KUCHARZ, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodarza domu w jakiem zakładzie lub też handlu, kaucja jeżeli będzie potrzebna może złożyć parę set rubli.—Adresa proszę złożyć w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. B. i S. D2—1—828—

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do handlu Win i Towarów Kolonjalnych **S. Strybel**.— Ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—609—2—3

Ryga-Pensjonat

Młodzi ludzie, przybywający do wyższych zakładów naukowych w Rydze, znajdą prawdziwą rodzicielską opiekę u Pani **Lerche**, na ulicy Grosse Parktrasse Nr 2, mieszk. 10, Zarówno Pensjonat jak i Szkoła przygotowawcza posiadają jak najlepsze rekomendacje WW. Rzeczyw. Rad. Stanu p. Krannhals, Dyrektora Gimnazjum Rządowego, oraz p. Prof. Kieserickiego, Dyrektora Politechniki. D—681—2—3

PANNY

podręczne do sukień, potrzebne są natychmiast.—Ulica Grzybowska Nr 5, mieszk. 5. D—665—2—2

Potrzebna jest

PANNA

do szycia, do fabryki Gorsetów Jna Habich. Ulica Miodowa Nr 482. D—672—2—2

Nauczycielka

niemieckiego języka, w średnim wieku, znająca francuzki i muzykę, życzy miejsca na wsi, lub w Warszawie. — Wiadomość: Hotel Sławiański, przy ulicy Podwal Nr 17/500B, od godziny 12 do 3 po południu. D—598—2—2

Potrzebną jest

PANNA,

uzdolniona do Fabryki Kapeluszy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 69.—**W. Antonowicz.** D—277—3—3

Młody Człowiek,

podolak, znajdując się przez brak zajęcia w bardzo przykrem położeniu, uprasza o łaskawe udzielenie mu jakiejkolwiek pracy, w miejscu lub na wyjazd.—Posiada języki obce.—Adres do Red. Kur. War. A. B. 3. D—439—3—3

Fortepianista

przyjmuje zamówienia na Wieczory tańcujące, Bale i Wesela,—mieszkam przy ulicy Śliskiej, domu Nr 30, mieszkania Nr 25. D—216—1—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do towarzystwa i do opieki nad dziećmi, lub też do Sklepu. — Wiadomość: ulica Żórawia pod Nrem 4, mieszk. 33, od godziny 11 do 4-tej. D—775—1—2

Poszuukje się

Guwernantki

młodej, wykształconej i z muzyką, na wieś, do dorastającej panienki. Adres: Brauman, Marszałkowska Nr 53, do godz. 12 i od 3 do 5-tej. D—788—1—2

Nauczycielka

z patentem gimnazlalnym, posiadająca język francuzki i niemiecki, z konwersacją, życzy udzielać lekcyj, lub korepetycyj.—Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, w Sklepie p. Nelly. D—799—1—3

Nauczycielka z patentem,

posiadająca przedmioty klasyczne: muzykę, język francuzki, poszukuje lekcyj na godziny, po cenie bardzo umiarkowanej. Oferty proszę składać pod lit. B. B. D—790—1—2

Nauczycielka Muzyki,

mająca kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj gry fortepianowej. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. **L. K.** D-794-1-3

Uauczycielka Muzyki,

posiadająca patentent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyj muzyki i teorji za obiady, lub też za mieszkanie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 9, mieszk. 10, stróż wskaże. D—812—1—3

Francuzka

dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do konwerszacji z dziećmi.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w dziedzińcu, na prawo, w samym rogu, na dole, drzwi szklanne, mieszkania Nr 28. D—811—1—3

Niemka Bona

z dobrą rekomendacią, potrzebną jest na prowincję. Zgłaszać się na ulicę Ciepłą, pod Nr 9, do mieszkania po prawej stronie, na dole, od frontu, stróż miejscowy wskaże. D—795—1—2

Potrzebną jest

Kucharka,

znająca się doskonale na kuchni. — Wiadomość: ulica hr. Kotzebue Nr 10, mieszk. Nr 2. D—743—1—3

UCZEŃ

klasy 6-tej, Szkoły Realnej Rządowej, życzy udzielać korepetycje. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. A. Z. D—714—1—3

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

OSOBA,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. D—778—1—3

NAUCZYCIEL

posiadający wyższe wykształcenie i uniwersyteckie kwalifikacje, przytem znający muzykę, poszukuje miejsca na wieś, lub też do innego miasta, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. M. 100. D—719—1—3

Inżynier

z kapitałem rs. 7,000, życzy nabyć na własność, przystąpić do współki, lub wziąć w dzierżawę, dobrze procentujący interes. Oferty składać proszę w Agen. Ogłoszeń, przy ulicy Senatorskiej Nr 22, po lit. **J. 7.** D—806—1—2

Potrzebny jest zaraz na wieś

Rządca,

pensji rs. 100 i stół zgłosić się na ulicę Bednarską pod Nr 20, dom Orgelbranda, do mieszkania A. Lipskiego. D—755—1—2

Gorzelany

kawaler, w fachu swym doskonale wykwalifikowany, obznajmiony z machiną parową i parnikiem żelaznym, posiadający chlubne świadectwa ze stałych miejsc i z poprawek, poszukuje posady na stałe, lub na poprawki. Bliższa wiadomość w Warszawie, róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesińskiego. D—738—1—3

Uczeń

potrzebny jest do apteki na prowincję, za stałe i dobre wynagrodzenie. — Wiadomość: Chmielna Nr 40, 3-cie piętro, lewa oficyna, u p. Załęskiego. D3—3—298—

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcji lub korepetycji. — Offerty proszę składać przy ulicy Widok Nr domu 14, mieszkania 3, pod lit. J. L. D3—3—292—

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje i korepetycje. — Plac św. Aleksandra Nr 7 domu, mieszkania 9. D3—3—312—

Młody Człowiek,

inteligentny, znający dobrze ruski język, mogący dać kaucji do 2,000 rs., poszukuje odpowiedniego zajęcia, interesowani raczą składać swoje adresa w Red. Kurjera Warszaw. pod literami J. M. D4—5—412—

Młody Człowiek,

poszukuje w okolicy Nowego-Światu **Obiadów,** za 2 złote codzienie, o godzinie 3-ciej. Adres proszę zostawić w Kiosku na rogu ulic Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. F. H. D—354—3—3

Nowo otworzona

Pralnia Paryzka,

zaopatrzona w Prasowaczki Francuzkie i berlińskie, przyjmuje koszule mezkie i damskie i wszelkie drobiazgi do prania i prasowania.—Ulica Chmielna Nr 52. D—307—3—4

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, niemka, jest u Akukszerki, bez długu.—Nowy-Swiat Nr 28. D2—2—618—

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica Chłodna Nr 12. D1—1—825—

MAMKA

wiejska. bez długu, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2. mieszkania Nr 14, u Akuszerki. D1—1—822—

MAMKA

młoda, ze świeżym obfitym pokarmem jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. — Ulica Hoża Nr 3. D1—1—809—

MAMKI

młode, zdrowe, wiejskie, ze świeżym pokarmem, są przy ulicy Nowolipie pod Nr 2. D1—1—780—

Mamki

zdrowe, ze świeżym pokarmem są u Akuszerki.—Ulica Grzybowska Nr 22 D1—1—803

AKUSZERKA P. MEDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Pomoc w przejściu pewna, opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja** poręcza się.—Ulica **Bednarska** Nr **18**, mieszk. 1-szy. D1—3—765—

Poszukiwaną jest

OSOBA

do pikowania kołder, oraz **Panna** do znaczenia bielizny. — Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania Nr 1. D—356—3—3

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. D—57—4—6

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do robót pończoszniczych na maszynie.—Wiadomość: Jerozolimska Nr 6, mieszkania Nr 2. D2—3—295—

Rodowita Niemka,

córka Pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej.—Ulica Długa Nr 17, pierwsze piętro. D—552—2—3

Nauczycielka

posiadająca chlubny patent z ukończenia gimnazjum, życzy udzielać lekcje i korepetycje języków i przedmiotów klasycznych. Ulica Zielna Nr. 7B, drugie piętro. D—504—2—4

Angielka

posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę poszukuje, zaraz miejsca. —Ulica Bielańska Nr 17, w Chambres-garnies pani Cieślińskiej. D—549—2—6

Panna Służąca

poszukuje obowiązku, lub do zarządu domu, posiada kilkoletnie rekomendowane świadectwo.—W temże mieszkaniu jest do sprzedania kilkanaście funtów Pierzy i Puchu gęsiego. — Ulica Zielna Nr 7 lit. AB, stróż domu wskaże. D—537—2—2

LOKAJ

poszukuje obowiązku wraz z żoną, lub bez, w Warszawie, lub na wyjazd, ze świadectwami wiejskiemi, w razie innej czynności zakładowej, może złożyć kaucje. — Ulica Piękna, domu Nr 32, mieszkania Nr 99. D—512—2—3

Z zezwolenia Władzy Naukowej, mam zamiar utrzymywać

Uczniów na Stancji,

z początkiem r. b., wraz z udzielaniem korepetycji — o czem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów.—Tamże jest Pokój do wynajęcia.—Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 14, stróż wskaże. D—500—2—3

Kantor Kancjonowany Komisowy E. Dobieckiej,

Ulica hr. Berga Nr 11.

NAUCZYCIEL POLAK, z długoletnią praktyką, wysoko wykształcony, z konwersacją niemiecką, pragnie się zaraz umieścić w mieście, lub na wsi. D—524—2—3

MAMKA

młoda, ze zdrowym pokarmem, po pierwszem dziecięciu, powierzchowności miłej, jest u Akuszerki Bukowskiej.—Bednarska Nr 9. D2—2—458—

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki M. Łuszczewskiej. —Ulica Chłodna Nr 20. D2—2—545—

MAMKA

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia Mamka wiejska ze świeżym, młodym i zdrowym pokarmem, **bez żadnego długu,** li tylko za zwrotem mało znaczących kosztów. — Wiadomość: Bednarska Nr 12, mieszkania Nr 1, na dole. D3—3—405—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona medalami, przygotowała będące **w modzie Staniki Trykotowe Yersey,** po cenach bardzo nizkich, czarne, mogą być zamawiane w każdym kolorze.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży. D—340—1—6

Syndyk tymczasowy Massy Upadłości
Jana Mieczkowskiego.
Z upoważnienia p. Sędziego Komisarza wzywa niniejszem wierzycieli tejże massy, aby się w dniu 7/19 Stycznia 1881 r. o 6-tej godzinie po południu w sali posiedzeń wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 7 zebrali dla zdecydowania ważnych kwestji tejże massy upadłości dotyczących. — Warszawa dnia 24 Grudnia (5-go Stycznia) 1880/81 r. (podp.) **A. Osuchowski**, adw. przysięgły.

OSOBA,

która pozostawała przez rok w spółce **Maison Fenix**, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 6 egzystującym, założyła obecnie

Pracownię Sukień i Okryć damskich,

przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 4, w domu p. Korpaczewskiego, pierwsze piętro od frontu, gdzie przyjmuje do skrajania i sfastrygowania staniki, całe suknie, okrycia i sukienki dziecinne, oraz wykończa takowe zupełnie podług naświeższych modeli, po cenie nader przystępnej, z czem poleca się Szanownej Publiczności. D—764—1—4

OSOBA

uzdolniona w kroju i w krawieczczyznie, poszukuje pracy, mająca własną maszynę, życzy pracować w domach prywatnych, może być przychodnią, lub też może brać wszelkiego rodzaju robotę do domu.—Tamże jest pomieszczenie dla osoby moralnego prowadzenia. — Adresy uprasza się zostawić w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. M. D-731-1-2

Potrzebną jest blizko od Warszawy

Nauczycielka,

posiadająca język francuzki, muzykę i przedmioty klasyczne.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 71, w Sklepie Pieczywa. D—798—1—1

Do Pracowni Sukień i Okryć damskich
Heleny Rogodzińskiej, potrzebne są

Panny

uzdolnione, do staników i do spódnic, oraz podręczne, do nauki, do maszyny Wilsona i starszę **Pannę**. Tamże przyjmują się Suknie i wszelkie palta damskie, za przystępną cenę i wykończa się najstaranniej, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, dom p. Markusa Lewy. D—331—3—3

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. D3—6—330—

Do wynajęcia

Plac przechodni,

na różne procedery, przy rogu ulic: Nizkiej i Stawki, obok tabacznej fabryki, na dogodnych warunkach.—Dowiedzieć się można u Wiśniaka, ulica Dzika Nr 25 lit. A. D—797—1—3

Pompki piwne, antałkowe krany

najnowszego systemu, znane z nadzwyczaj korzystnych zalet przy sprzedaży piwa w kufelkach, jako też **najnowsze przyrządy do mycia, napełniania i korkowania butelek**, oraz **wielki wybór najnowszych wentylatorów**, wyciągających dym i zepsute powietrze z restauracji, cukierni, sal publicznych, biur i mieszkań, poleca Skład maszyn **Karola Poszepnego** w Warszawie, Zielna Nr 5. D—735—1—3

PRACOWNIA

SUKIEN i BIELIZNY K. CHMIELEWSKIEJ,

Chmielna Nr 10,
przyjmuję do roboty tak nowe jak również i do przeróbki, przytem potrzebne są uzdatnione **Panny** do sukien i do bielizny. D—796—1—3

Rsr. 250

potrzebne są na 9 miesięcy.—Bliższa wiadomość pod Nrem 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, 2-gie piętro, gdzie karta różowa. D—816—1—1

HAFT (maszynowy) ZŁOTEM,

srebrem, stalą, jedwabiami, na aksamicie, attasie, crêpe de chine, muślinie, do ozdoby sukien balowych, wizytowych i kostiumów.

Monogramy

dowolnej wielkości, oraz tymże haftem znaczenia bielizny, praktyczne i tanie.—Leszno Nr 21, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. D—819—1—6

Są do sprzedania

DWA PLACE,

około Warszawy, w Woli, rozległości 43042 i 43650 łokci □ za przystępną cenę.—Wiadomość: Wspólna Nr 12, u Adwokata Jacuńskiego, między 4 a 7 po południu. D—730—1—3

Do sprzedania

KOLONJA

z 4-ch mórg 300 prętowych, grunt dziedziczny, ogród fruktowy i warzywny, drzew około 500 sztuk owoc rodzących, zabudowania: karczma nowa wybudowana od frontu, zabudowania mieszkalne jako i gospodarskie, miejsce przy szosie, zdatne na zakład fabryczny lub t. p.—Wiadomość na miejscu, za rogatką Jerozolimską, gdzie Czyste, wieś Ochota Nr 25 u Wł. Grabowskiego. D—732—1—3

Do sprzedania:

Szafa amatorska dębowa, na mat, rozbierana; **Komoda** o 5-ciu szufladach; **Biurko** orzechowe damskie i **Kanapka** wysłana.—Żórawia Nr 25, mieszkania 15, stróż wskaże. D—745—1—3

Löwen-Pinczerki,

po 6 tygodni liczące, bardzo ładne, malutkiej rasy, są dla prawdziwych amatorów do nabycia.—Królewska Nr 23, u Bandażysty. D—750—1—3

Rs. 9,000

jest zaraz do wypżyczenia, na pierwszy Numer hypoteki po Towarzystwie m. Warzawy, na dom murowany, w środku miasta położony, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 3.—Ulica Świętokrzyzka domu Nr 3, wiadomość od godziny 11 do 12 z południa. D—606—1—3

Potrzebne jest zaraz, lub od 1 Lutego r. b.

Rs. 22 do 25,000,

na pierwszy Numer hypoteki po Towarzystwie, na umiarkowany procent. — Wiadomość w Kantorze Loterji Markusa Folman, przy ulicy Długiej Nr 43, lub przysłać adres. D—678—1—3

Od 40 do 45,000 rs.

potrzeba jest na Majątek Ziemski, na pierwszy numer hypoteki. — Wiadomość w Kancelarji Notarjusza W-go Aleksandrowicza, przy ulicy Miodowej Nr 17. D—644—1—3

Korzystne Interesa:

Propinacja, Wiatrak i Kuźnia są do wydzierżawienia, na przystępnych warunkach, w bliskości stacji Drogi Żel. Warsz.-Wied. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, w Kantorze Phenix. D—659—1—3

Do sprzedania

Kocioł

z blachy żelaznej, długości łokci 6, szerokości łokci 2 i pół.—Wiadomość w Łazienkach Majewskiej, przy ulicy Bednarskiej. D—634—1—3

Pożyczka rs. 1,000.

Ktoby miał **rs. 1,000** do wypożyczenia, otrzyma w procencie mieszkanie, t. j. pokój osobny, opał, usługę i całodzienne życie, a za porozumieniem się jeszcze może mieć kop. 30 dziennie i meble.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, w kiosku obok domu Roezlera, od godz. 9-tej rano do 12-tej w południe codziennie. D1—3—820—

Sery Litewskie

znane ze swej dobroci, sprzedają się po rs. 10 za pud, na funty w całych krążkach od 3—4 funtów po kop. 30 za funt, w Składzie Nasion „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. D1—6—801—

---

3 Dorożki z Końmi

do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 70, u stróża. D1—2—757—

KWIATY

poleca nowo - założona fabryka przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 13; tamże potrzebne są zaraz **Panny podręczne** oraz **Uczennice.**—Wiadomość w sklepie Dystrybucyjno-Norymberskim Nr 9. D1—2—761

Młyn wodny, Folusz i Tartak,

do wydzierżawienia od 1-go Maja 1881 r., o 2 mile od kolei Warszawsko-Petersburskiej. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 17, mieszk. 20. D1—3—759—

Ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Publiczność, że na zasadzie uzyskanej koncessji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, otwieram w dniu 1 (13) Stycznia r. b. w m. Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża

Kaucjonowany Kantor Komissowy Rekomendacji:

1) **Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek, Bon i Korrepetytorów;**
2) **Oddział wynajmu mieszkań;**
3) **Pośrednictwo przy sprzedaży domów, dóbr ziemskich, sklepów, magazynów i t. p.;**
4) **Pisanie próśb do Władz Sądowych i Administr.;**
i 5) **Wypożyczanie kapitałów.**

Pośrednictwo to prowadzone będzie na zasadach nowych, wymaganych postępem czasu i pedagogiki, mając na uwadze głównie dobro publiczne, przez rekomendacje jej rzeczywiście uzdolnionych i nieposzlakowanej moralności **przewodników** młodego pokolenia.—Polecając się zatem osobom interesowanym, zapewniam im najsumienniejszą i najpośpieszniejszą działalność w wykonaniu wszelkich co do wskazanych punktów zleceń.

D—720—1—6 Z szacunkiem **JÓZEF ŁUCZYŃSKI.**

Kaucjonowany Kantor Komissowy Józefa Łuczyńskiego,

pod Nrem 109, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku.

Oddział rekomendacji służących i oficjalistów.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w **Kantorze** moim, są do pomieszczenia **służący obojga płci i oficjaliści prywatni, w dobre świadectwa zaopatrzeni.**—Nadmieniam, że w rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nrem 302 wydanym, zamieszczono: ażeby faktorzy służących **bezwarunkowo,** pod żadnym pozorem nie utrzymywali otwartych dla publiczności lokalów, sklepów z wchodami od strony ulicy, specjalnych kantorów i t. p. oddzielnych zakładów, nie wywieszali żadnych, ani drukowanych, ani pisanych i malowanych znaków o ich procederze, nie przetrzymywali w swoich lokalach sług oczekujących najmu, nie posiadali ajentów, woźnych i t. p. pomocników, i w ogólności nie uskuteczniali żadnych czynności, wchodzących wedle oznak swoich w zakres kantorów komissowych.

D—721—1—6 **Józef Łuczyński.**

Wiadomość na czasie!!!

Dla WW. Panów **Budowniczych** i w ogóle osób zajmujących się **budową domów** tak w Warszawie jak i na prowincji, iż mając Skład Szkła stołowego, Porcelany i Fajansu, a także i Skład Szkła taflowego, takowy na obecną porę zaopatrzyłem w znaczne zapasy **Szkła taflowego lagrowego,** z najcelniejszych 3-ch fabryk krajowych, również i w **oryginalne Belgijskie,** co daje WW. Panom możność wyboru gatunku Szkła stosownie do jego cen.—Nadto przyjmuje całkowite oszklenia **Domów, Sklepów, Fabryk, Kościołów** i t. p., a pracując od lat 20-tu w tym zawodzie, mogę tak za dokładną robotę, jak i możliwie przystępne ceny zaręczyć,—z czem polecając się WW. Panom, upraszam o wcześniejsze nadsyłanie ofert.—Próby Szkła i ceny, na żądanie doręczam.

Z uszanowaniem

Alexy Baytel.

ADRES: Alexy Baytel, Skład Szkła i Porcelany, Podwal Nr 7, Warszawa. D—739—1—19

Jest do sprzedania

SUKNIA

jedwabna różowa, bardzo strojna i kosztowna.—Żórawia Nr 22, mieszkania 3. D1—3—792—

LÓD

do sprzedania ze stawów. — Wiadomość za rogatką Mokotowską, w posiadłości p. Witkowskiego, u rządcy Kielmana. D1—2—737

Fortepian

Kralla i Sejdlera, jest wolny na kilka godzin dziennie do grania. Tamże jest **Kołnierz** duży tumakowy do sprzedania. — Róg ulicy Piwnej i Krakowsk.-Przedmieścia Nr 167/30, 1-sze piętro. D1—3—744—

Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, krótkiego fasonu.—Ulica Leszno Nr 35, mieszkania 3. D1—1—802—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny, czarny, o 7-miu oktawach, z całą płatą i szprejcami, za rs. 325, w **Magazynie Mebli,** przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej Nr 1395 nowy 36. D1—3—746—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Restauracja

na dogodnych warunkach. — Ulica Twarda Nr 18. D1—3—756—

---

2 Klacze młode,

rassowe, ogromnem kłusem chodzące, wraz ze srebrnemi chomontami, nowemi derkami i kompletnem ubraniem dla stangreta, są do sprzedania zaraz.—Wiadomość codzień z rana do 12-tej, przy ulicy Pięknej Nr 1, u stangreta Stanisława, albo w mieszk. Nr 4. D1—2—771—

Jest do sprzedania

BAWARJA

Tunel, egzystująca od lat 30.—Wiadomość ulica Świętojańska Nr 6 i 7 nowy, u Rządcy domu. D1—2—808—

WYPRZEDAŻ

różnych towarów zimowych, jako to: **halek, diagonale** na suknie, **chustek** i t. p. **Krawatow** damskich i mężkich, **koszyków** różnego rodzaju, oraz

Obić papierowych

po cenach znacznie zniżonych, w Magazynie A. Rembierz, ulica Nowy-Świat Nr 21. D1—6—818—

Instrumenta chirurgiczne,

doktorskie, oraz dwa **FUTRA:** jedno niedźwiedzie, mało używane, suknem kryte; drugie szopy również w dobrym stanie, są do sprzedania z wolnej ręki.—Wiadomość w Magazynie wyrobów jubilerskich p. Mielczarskiego, ulica Miodowa Nr 2. D1—1—774—

SANKI

petersburskiego fasonu, w bardzo dobrym stanie, z całem niedźwiedziowym fartuchem, są do sprzedania zaraz za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Piękna Nr 1, mieszkania Nr 4, codziennie do 1-szej po południu. D1—2—772—

MEBLE

do sprzedania: Stół owalny i czworokątny, z szufladą; Szafa duża, Komoda, Lustro duże, kilka Krzeseł giętych i Lampa.—Ulica Bracka Nr 12, mieszk. 9. D1—2—813—

Do sprzedania:

Płaszcz niedźwiedziowy za Rs. 50, **Algierka** za rs. 15. — Ulica Trębacka Nr 628, **w magazynie ze srebrem.** D1—3—763—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre Liquide PUDER W PŁYNIE La beatée Eternelle

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem **w pięciu kolorach i w pięciu** językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D 25014—12—12

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy. — Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebeskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26083—8—0

NADZWYCZAJ TANIO

bo dla szybszego zbytu,
bez żadnego zarobku, a jedynie po cenie kosztu,
z powodu zwijania handlu

i zupełnej wyprzedaży, z dniem dzisiejszym będą się sprzedawały w sklepie galanteryjno-blacharskim Franciszka Wilmana, przy ulicy Elektoralnej pod N. 33, wprost Solnej,

w wielkim wyborze:

Lampy naftowe, Kuchenki naftowe, wszelkie wyroby blacharskie, emaljowane i galanteryjne i rozmaite **przybory kuchenne i gospodarskie.** D—544—2—10

Specjalny Skład Pościeli Gotowej
w Hotelu Europejskim od ulicy Czystej,
L. KNOLL.

Poleca w wielkim wyborze: **Pościel** gotową, **Bieliznę** pościelową i damską, **Poduszki, Kołdry, Materace, Kołyski** ubierane, **Łóżka** żelazne ozdobne i zwyczajne.

Przyjmuje także obstalunki na całkowite **Wyprawy,** tak ze swoich jako też z powierzonych materjałów, wykończenie śpieszne i akuratne.

D—506— **CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.** 2—3

Restauracja w Hotelu Krakowskim
E. Massion.

Codziennie obiady z 5 potraw à 1.50, od 2½—6 w wieczór; gabinety z komfortem urządzone; podczas maskarad Zakład przez całą noc otwarty.

Przyjmują się obstalunki wszelkie tak na miasto, jako i na miejscu. D—547—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

koncertowy, pierwszorzędnej fabryki krajowej, palisandrowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprecjami, za bardzo przystępną cenę.—Chłodna Nr 30 w składzie mąki. D3—3—467—

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715—74—0

Rs. 12,000 do 15,000

potrzebne na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego, położonego w gubernji warszawskiej. — Wiadomość u rejenta Gostomskiego w gmachu hypoteki, ulica Miodowa. D3—3—411—

Do sprzedania:

Futro mezkie, elki amerykańskie, na osobę średniego wzrostu; Tużurek czarny materją podszyty, prawie nowy; tamże Pokoik do najęcia w każdym czasie, ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą.—Nowolipie Nr 15, na 2-m piętrze, mieszk. Nr 5. D3—3—142—

Plenipotent

jednego z pierwszorzędnych domów w Warszawie, poszukuje miejsca Plenipotenta domu, lub Rządcy, za poręczeniem obywatelki domu. Łaskawi interesanci raczą nadesłać adres do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. G. O. Nr 47. D—30773—3—3

VASELINA

essencja z nafty do użytku lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.

Chesebrough Manuf & Comp. w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 40—0 D—8906—

Obiady prywatne

po kop. 25 i drożej. — Warecka Nr 7, mieszkania Nr 31. D4—6—29—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D 1977—112—0

Ważna wiadomość!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, w przeciągu 10 dni, jest do sprzedania na 11% netto **DOM** murowany, elegancki. Wiadomość: Bracka Nr 3, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu, od 5—7 godz. po południu. D4—5—100—

Za bezcen Kwiaty!

Girlandy od kop. 45, Bukiety od kop. 25, Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, Bukiety do ręki, po niesłychanie nizkich cenach. Fabryka Kwiatów T. Górski.—Ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze, w oficynie. D—14—5—6

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D3—3—380—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO,
„Eau de Fleurs de Lys,"
wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847.

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eeau de Lys" tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dadania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia

Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
Nowo-Senatorska Nr 4.
Cena najniższa za flaszkę Rs. 1 k. 65.
D5—0—29381—

Pracownia Tapicerska

przyjmuje wszelkie roboty, jakie wchodzą w zakres tapicerski, prześcielanie mebli starych i nowych, firanki, materace i zarazem kupuje materace stare.—Ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 8. **Jan Szyszkowski.** D5—5—30899—

MAJĄTEK

do sprzedania bez pośrednictwa, **włók 17,** ziemia przeważnie pszenna, **łąki nadbużne,** bez serwitutów:—Wiadomość bliższa: Jerozolimska Nr 23, mieszkania Nr 8; od godziny 9-tej z rana do 12-tej. D1—3—717—

„Kornet" Trąbka nowa,

i Futro Męzkie, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Nowolipie Nr 54, mieszkania Nr 27. D—835—1—2

MEBLE

do sprzedania: Szeslong skórą amerykańską kryty, Stolik damski, Tualetka, Szafa jesionowa, Garnitur francuzki, Biurko męzkie, Szeslong i 3 Krzesła brokatelą kryte, wszystko po bardzo nizkiej cenie.—Ulica Chmielna Nr 13 a, u Tapicera. D—728—1—3

Różne Meble,

w bardzo dobrym stanie, za umiarkowaną cenę, są do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Piękna Nr 1, mieszkania Nr 4, codzień do 1-szej po południu. D1—2—769—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D1—3—727—

Młyn Parowy

w mieście gubernjalnem, do wydzierżawienia, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość na Przedmieściu Praga, przy ulicy Panieńskiej Nr 434. D—521—3—3

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Offerty pod lit. E. N. składać proszę w kantorze Redakcji Kur. Warsz. D4—5—75—

Sprzedaje się nowy

Mundur i Palto (szynel)

dla ucznia gimnazjum klasy wyższej.—Wiadomość: Krucza Nr 8, mieszkania 5. D—776—1—2

Faetony, Wolanty, Bryczki, Sanki,

Dorożka, Amerykan i Zaprzęgi, to wszystko na jednego i na parę koni, są do sprzedania.—Ulica Śliska Nr 13. D—779-1-3

MEBLE

mahoniowe, w dobrym stanie, kanapa, stół, dwa fotele, ośm krzeseł, lustro, lambrekiny, łóżko i stolik, do sprzedania, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4, mieszkania 6. D—786—1—3

Do sprzedania:

Nowa Szuba jedwabna, podbita lekkiem futerkiem; **dwie Suknie,** z których jedna ślubna, oraz **Dolman** wełniany czarny.—Ul. Topiel, dom Brzezińskiego Nr 12, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6. D—784—1—1

Poszukuje się

kupna dwóch Domów,

jednego w cenie 30 i drugiego 60 tysięcy rubli.—Opis takowych złożyć można w Kancelarji Notarjusza W. Kozakowskiego w Sądzie Okręgowym, między 1-szą i 2-gą po południu i od 6-tej do 7-mej wieczorem. D—787—1—3

!! Do sprzedania tanio !!

Chusteczki koronkowe, białe i czarne; Kołnierze i Żaboty modne, Pończochy pięknie haftowane, różnokolorowe; Wachlarze, Chustki włóczkowe i inne rzeczy.—Ulica Zielna Nr 7 A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15; od godziny 12-tej do 7-mej. D—791—1—6

W Pracowni Sukien

Weroniki Gartkiewicz,

przyjmują się **suknie balowe** z rozmaitych materjałów, które wykonywa akuratnie, podług ostatnich żórnali,—z czem się poleca łaskawej Publiczności.—Marszałkowska 71. D—810—1—2

Jest do wypożyczenia summa

Rs. 1,000

po Towarzystwie.—Wiadomość w **Kantorze Komissowym** J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedm., wprost kościoła S-go Krzyża. D—718—2—1

BILARD

jest do sprzedania, miesiąc używany.—Wiadomość w zakładzie cukierniczym A. Schober, Marszałkowska Nr 49. D—710—1—3

Futro Szopy

do sprzedania za połowę wartości, prawie nowe, kryte drapem.—Krakowskie-Przedmieście, w podwórzu domu po Bernardyńskim, w mieszkaniu Majora Iwanowa. D—712—1—3

Kapitały hypoteczne,

dobrze lokowane, zamieniają się na domy, place, lub nabywają się.—Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu; od 12-tej do 4-tej godziny. D—709—1—4

Jest do wynajęcia każdego czasu

SUTERYNA

składająca się z 3-ch stancji, mogąca służyć na warsztat ślusarki. Ulica Pańska Nr 61 n. D—727—1—3

L A S,

w którym znaczna ilość sztuk brzeziny, lipiny i innego drzewa, do sprzedania, położony nad Wisłą, w blizkości Kozienic i osady Ryczywół. — Bliższa wiadomość na miejscu, u administratora, w straży leśnej Chynów. D—742—1—3

Welwet angielski,

bordeaux, szeroki prawie półtora łokcia, tanio do sprzedania.—Orla Nr 7, na parterze, mieszkania Nr 36, oraz **Lekcje** gipiurowych robót udzielają się. D—734—1—1

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 6—6 —30792—D

POKÓJ

z meblami, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia; może być i dwa pokoje z kuchnią. Aleksandrja Nr 14 blizko Kopernika. D2—3—533—

Dwa Pokoje

z przedpokojem zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez.—Wiadomość u stróża: Tłomackie Nr 6. D3—3—471—

POKÓJ

obszerny, o 2-ch oknach od frontu, dla jednego lub dwóch kawalerów, do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 5, mieszkania 16. D3—3—399—

Nowy-Świat Nr 55.

Pokoje

umeblowane do wynajęcia, na dnie, tygodnie, lub miesiące. D3—3—437—

Salonik i sypialny,

na 2 piętrze od frontu, z meblami i usługą, lub bez, zaraz do wynajęcia kwartalnie, lub miesięcznie. — Wiadomość Wspólna Nr 7a, mieszkania Nr 4. D3—3—426—

Jest do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

w oficynie, na 2-m piętrze, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i pasażu, odnowiony, suchy i ciepły, za cenę Rs. 330. Ulica Chmielna Nr 3. D5—6—30571—

Pokój

z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji z meblami lub bez. — Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6, naprzeciw komory, blizko kolei Wiedeńskiej. D3—3—367—

Salon i Pokój,

pojedyńczo lub razem zaraz do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, miesięcznie. — Ulica Szkolna Nr 3, stróż wskaże. D3—3—337—

Do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 17E,

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia w której jest wodociąg i zlew i t. p. dogodności, o 2-ch wejściach, na parterze, za rs. 300 rocznie. Takież mieszkanie o 1-m wejściu na 3-m piętrze za rs. 260. D2—6—302—

POKÓJ

do wynajęcia bardzo tanio.—Elektoralna Nr 43, w oficynie na prawo na dole. D2—3—280—

Pokój i Fortepian.

Pokój przy familii, z meblami, usługą i samowarem, a na żądanie z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia każdego czasu, można tamże korzystać i z fortepianu.—Ulica Złota Nr 28 lit. c. Stróż wskaże. —2—572—

Od 1-go Lipca r. b, potrzebnem jest

Mieszkanie,

złożone z 12 lub więcej **pokoi** ze wszystkiemi wygodami. Mieszkanie to znajdować się może w części miasta ograniczonej ulicami: Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem do Wareckiej, Marszałkowską od Siennej, Graniczną, Żabią, Rymarską i Długą.—Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. X. Y. D3—3—318—

Sklep Rozmaitości

jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Ogrodowej Nr 26. D2—3—528—

SKLEP

z dwoma oknami wystawowemi, pakamer duży widny, oraz Suteryna do tegoż należąca jest do odstąpienia każdego czasu z **kontraktem dwuletnim,** przy rogu ulicy Miodowej i Długiej.—Wiadomość: ulica Nalewki w hotelu Grodzieńskim Nr 7. D3—3—404—

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania na dogodnych warunkach.—Stare-Miasto Nr 8, wiadomość tamże. —3·7

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

S K L E P

z wystawą, urządzeniem i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym i pieczywem, przy sklepie mieszkanie: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnica. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. D3—9—427—

Lokal kawalerski,

składający się z przedpokoju, jednego pokoju i schowanka, do odnajęcia na pół roku, za **niższą cenę.** — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13 a, w mieszkaniu Nr 5. D—749—1—3

Duży Sklep narożny,

w najlepszym punkcie, w targu, na Pradze, zdatny na każdy proceder, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Różyckiego, tamże—Targowa Nr 155. D—754—1—3

SALA

do wynajęcia na **Wesela i Wieczory,** ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej.—W Sobotę dnia 15, danym będzie **Wieczór tańcujący,** jakoteż w każdą Sobotę następującą. D—762—1—6

Mieszkanie

z meblami, lub bez, ze stajnią i wozownią, 5 ładnych widnych pokoi, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby, świeżo otapetowane, od dnia 1 (13) Lutego do Ś-go Jana, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Piękna Nr 1, drugi dom od Alei Belwederskiej, w mieszkaniu Nr 4, codzień do godz. 12, albo po 4-tej. D—770—1—2

POKÓJ

jest do wynajęcia, duży, widny, suchy, o 2-ch oknach, z przyzwoitem umeblowaniem, może być z samowarem i usługą.—Ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 13, na 1-m piętrze. D—777—1—2

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, wyłącznie zamieszkałym przez handlujących, obecnie jest do wynajęcia na kantor, biuro lub inne przedsiębierstwo handlowe, na 1-m piętrze od frontu

Pokój z przedpokojem.

Wiadomość u zarządzającego domem.—Tamże jest do sprzedania **Palto** futrzane bobry. D—782—1—3

Pokoje z meblami

lub bez, do najęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 35 i rogu Marszałkowskiej, miesz. 5. D—800—1—3

Od dnia 1-go Kwietnia r. b., jest do najęcia **LOKAL** obszerny, na

Szynk lub Bawarję,

w domu narożnym, w stronie miasta fabrycznej i handlowej, od lat kilkunastu tam egzystujący. — Wiadomość u właściciela domu, Tłomackie Nr 1, mieszkania 5; codzień do 10 rano i od 2 do 4 po południu. D—724—1—3

Przy ulicy Wareckiej, w domu Nr 7, jest do odstąpienia zaraz

LOKAL

parterowy, składający się z czterech pokoi z oranżerją i oddzielnym ogródkiem, oraz przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami.—Wiadomość u rządcy domu. D—716—1—3

Salonik i sypialny,

na 1-m piętrze, z meblamy, fortepianem i usługą lub bez, do wynajęcia za przystępną cenę.—Ulica Bracka Nr 6, u rządcy. D—815—1—3

Z powodu braku zdrowia, jest do odstąpienia

Sklep z towarem norymberskim

i urządzeniem, na ulicy pryncypalnej i dobrze procentujący.—Bliższa wiadomość w sklepie Piekarni francuzkiej, Nowy-Świat Nr 19. D—817—1—6

POKÓJ

kawalerski, widny, suchy, z opałem i usługą, każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 3, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 10. D—725-1-3

Pokój

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D—781—1—1

Za rs. 13 misięcznie razem

2 prześliczne Saloniki

suche, ciepłe, jasne, w ciszy ogrodów, zaraz do najęcia.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 42, od godziny 1 do 6 stróż wskaże. D—44—4—4

U Akuszerki M. Spasiennikowej,

osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnych lub wspólnych pokojach, na dogodnych warunkach. Ulica Bracka Nr 6. D—814—1—3

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, dobrze procentujący, z towarem i zapasami zimowemi, na dogodnych warunkach; sprzedający jest kawaler, któremu trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. D9—9—29571—

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, jest do sprzedania każdej chwili, z przyczyny nagłej zmiany interesu. — Furmańska Nr 16. D1—3—740—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym i korzystnym punkcie, obok warsztatów kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Ulica Chmielna Nr 62. D1—3—736—

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia z urządzeniem i z towarami, przy ulicy Miodowej pod Nr 12.—Wiadomość w sklepie. D3—3—530—

Za cenę rs. 120, jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami

i mieszkaniem, przy ulicy Białej Nr 8. D—715—1—3

Zaraz do odstąpienia

Sklep artykułów spożywczych

dający utrzymanie licznej rodzinie, lokal z mieszkaniem bardzo tani.—Gotówki potrzeba rs. 350, reszta na spłatę.—Wiadomość na miejscu, Twarda Nr 18, w sklepie przy bramie. D—751—1—2

W dniu 6 b. m., zgubiony został w Kutnie

Szemat Wekslowy,

na którym wypisaną była cyfra rs. 3,000 liczbami i literami, z podpisem: Piotr Zakrzewski in blanco, jedną ręką wystawcy pisany. Uprasza się o zwrot takowego na rzecz Zendla w Kutnie za nagrodą. Ostrzega się posiadacza powyższego dokumentu, że użytku z takowego żadnego mieć nie może, gdyż stosowne ostrzeżenia gdzie należy zrobione zostały. D—497—3—3

W dniu 10 b. m. zgubiono na Pradze-Starej

Weksel prosty

na rs. 1,276, wystawiony na Ludwika Pifa, z których było odebrane rs. 1,076, a pozostało rs. 200, były tam jeszcze Kupony na rs. 12 niepłatne; weksel wartości żadnej niema, ostrzeżenie zrobiono. — Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą rs. 5 na Pragę-Starą pod Nr 165 do Szymona Jórmana. D1—1—821—

Nagrody rs. 3.

W Piątek dnia 7 Stycznia r. b., zaginęła Wyżlica biała, z kasztanowatemi uszami i takąż łatką na grzbiecie. Znalazca zechce ją odprowadzić na ulicę Chłodną, do domu Nr 7, za powyższą nagrodą D—733—1—1

W dniu 8 b. m., wybiegła z domu Nr 26, przy Alei Jerozolimskiej

Żółta Charcica

angielska. Uprasza się posiadacza takowej, o odprowadzenie pod powyższy adres, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. Właściciela charcicy stróż domu wskaże. D—741—1—3

Dnia 26 Grudnia przybłąkała się przy ulicy Pańskiej pod Nrem 61, **Suka** czarna z ogarów angielskich, podpalana, jeżeli zaś właściciel nie zgłosi się w przeciągu dni 6, w takim razie sprzedaną zostanie. -752-1-3

Nagrody rs. 5!

Kto odprowadzi Psa żółtego, z rasy buldogów, z długą mordką, z uszami i ogonem nieobciętemi, pies ten zginął dnia 9 Stycznia, wabi się „Strąbus“. Rubli 5 otrzyma ten, kto da znać, gdzie go widział, do Właścicielki domu, przy ul. Grzybowskiej Nr 15. -635-2-3

Jest do sprzedania **za rs. 30**

Suknia czarna,

kaszmirowa, ubierana materją, jeszcze zupełnie świeża i **gabilotka wystawowa,** na ulicę, cała oszklona, za rs. 7.—Ulica Podwal Nr 20, wiadomość w mleczarni. D—726—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.